Nr. 25. Poniedziałek 1 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Edwarda Simona na prezesa, a Karola Kiselki na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1886.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała inspektora podatkowego Walentego Nischtina, tudzież koncepistów skarbowych: Adama Pożakowskiego, Józefa Kusiaka, Józefa Miszkiewicza i Jana Ślezaka, komisarzami skarbowymi w IX klasie rangi; dalej praktykantów konceptowych: Józefa Bętkowskiego, Antoniego Sołtysika, Michała Osadę, Karola Toepfera i Juliusza Draka, koncypistami skarbowymi w X klasie rangi

---

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Wojciecha Lisika w Strzelcach wielkich, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Strzelcach wielkich i nauczycielkę Józefę Machowiczówne w Grojcu, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Grojcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Utworzenie gabinetu angielskiego nie przychodzi tak prędko do skutku, jak prędko przyszło do przesilenia. Jakkolwiek bowiem przesilenie to przewidywano od zebrania się sesyi parlamentarnej, to jednak dziś po kilku dniach minionych od porażki gabinetu konserwatywnego, wszystkie frakcye przyznają, że obrót rzeczy tak spieszny był niespodzianką. Poważne też muszą być przyczyny, dla których w kraju tak surowych form parlamentarnych, jak Anglia, korona okazała pewne wahanie w położeniu kresu niepewności i mimo, że większość przeciw ministerstwu wykazuje w głosowaniu 79 głosów, nie pospieszyła z utworzeniem nowego gabinetu. Królowa wezwała naprzód zmuszonego do ustąpienia prezesa gabinetu, ażeby uzyskać obraz obecnej sytuacyi, a co ważniejsza, następstw wyniknąć mogących z obecnych stosunków parlamentarnych i politycznych w kraju. Sytuacya ta bowiem jest groźną dla Anglii nietylko z powodu jej stosunku do Irlandyi i decydującego wpływu deputowanych tego ostatniego kraju. Stronnictwo konserwatywne upatruje niebezpieczeństwo głębiej, widzi zbliżające się przeobrażenie w stosunkach ekonomicznych, i to nie sztucznie wywołane agitacyą, ale przeobrażenie nieodzowne, dokonywujące się siłą zmienionych warunków bytu. Od dawna już zwracano uwagę na los rolnictwa, upadającego skutkiem trudnych warunków dzierżawnych, a z drugiej strony z tego powodu, że olbrzymie posiadłości, skupione w ręku kilkunastu rodzin, albo nie mogły być uprawiane w braku samodzielnych rolników, albo też opuszczone zostały skutkiem wygórowanej ceny dzierżaw. W ciągu ostatniego ruchu wyborczego, jeden z przywódców radykalnych, były minister Chamberlain, zapewniał najliczniejsze klasy wyborców, iż dążyć będzie w parlamencie do uchwalenia ustawy, stwarzającej mniejsze posiadłości za pośrednictwem przymusowego wykupienia ich i wydzielenia z większych obszarów. Program ten witany był z zapałem przez ludność. Gdy w parlamencie w ciągu rozpraw adresowych wniósł deputowany Jesse Collings poprawkę, zbliżoną bardzo do radykalnego programu Chamberlaina, rząd sprzeciwił się jej, a z gabinetem głosowali tylko konserwatyści. Deput. Collings domagał się dodatkowego wniosku, któryby zawierał rezolucyę wzywającą rząd, ażeby utworzył małe folwarki rolnicze za niższe ceny dzierżawne. Za wnioskiem tym powstali wszyscy Irlandczycy i liberalni z frakcyą radykalną, a dołączyli się tylko wigowie liberalni. To była rzeczywista przyczyna porażki gabinetu, a nadmienić trzeba, że wniosek Collingsa miał na oku głównie stosunki rolnicze w Anglii. Gdy jednak w Irlandyi stosunek ten dotkliwiej jeszcze uczuwać się daje, więc deputowani irlandzcy, nie narażając się tym razem na podejrzenia, skorzystali z okazyi, ażeby obalając gabinet konserwatywny, zniweczyć zarazem wszystkie plany, wymierzone przez konserwatystów przeciw Irlandyi. Zdemaskowali oni zarazem wigów liberalnych. Ale nie na tem koniec grożącej nieprzewidzianemi następstwami sytuacyi. Parlament, po najnowszych wyborach, zasilony został także żywiołami robotniczemi, które wyszły bezpośrednio z łona tej klasy. Stan robotniczy reprezentowany jest w parlamencie nietylko przez wielkich przemysłowców w rodzaju Chamberlaina lub Brighta, ale przez ludzi, którzy pracą rąk zarabiali zarówno z innymi swymi kolegami stanu robotniczego. Wszystkie te żywioły domagać się będą reform, o wiele głębiej sięgających, niż przyrzekali i zapowiadali konserwatyści. Radykalizm ten, któremu ewentualny prezes gabinetu w osobie Gladstona, nie mógłby się oprzeć bez narażenia sobie frakcyi, pod względem ekonomicznym, skrajnej, przeraża sfery arystokratyczne. Nic więc dziwnego, że utworzenie nowego gabinetu nie łatwo idzie, i że torysi, tak odważni i roztropni w sprawach polityki zagranicznej, mają w sprawach wewnętrznych poważne wątpliwości, których rozwiązanie jest obecnie w ręku coraz widoczniej radykalnej frakcyi liberalnej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 stycznia.

(*Projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych*).

(G) Ustawodawstwo z okoliczności regulacyi podatku gruntowego nie jest jeszcze zamknięte, chociaż minęło już pięć lat od prowizorycznego, a trzy lata od definitywnego rozkładu tegoż podatku wedle norm nowych. Ostatnią z uchwalonych dotychczas ustaw tej kategoryi, jest ustawa z dnia 23 maja 1883 r. o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi. Ustawa ta przepisuje regestrowanie zmian zachodzących w charakterze przedmiotu opodatkowania. Przedmiotem opodatkowania jest parcela, charakterem jej kultura, jakiej jest poświęcona. Przepisuje więc ustawa o ewidencyi katastru regestrowanie zmian n. p. takich: łąki na ziemię orną, ziemi ornej na ogród, bagna na łąkę i t. p.; z natury rzeczy wynika, że oprócz tych zmian dobrowolnych ustawa musiała uwzględnić także zmiany poniewolne, mianowicie zmianę gruntu produkcyjnego na nieużytek, n. p. zapiaszczenie w skutek powodzi; a ponieważ nieużytek nie jest przedmiotem opodatkowania, więc też konsekwentnie ustawa o ewidencyi katastru musiała przepisać uwolnienie właściciela w stosownej mierze od podatku gruntowego. Możnaby nazwać to ulgą podatkową w skutek zmniejszenia się przedmiotu opodatkowania.

---

25)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

V.

(Ciąg dalszy.)

Forteca Wiedeńska, jakkolwiek bardzo statecznemi murami i wyniosłemi bramami otoczona dokoła a obejmująca w swem wnętrzu wspaniałe kościoły i sięgającą ku niebu iglicę tumu św. Szczepana, wydawała się stamtąd jak gdyby gniazdo jakiego sporego ptaka, albo jakby łupina orzecha, którą już ze wszystkich stron nadszczerbiono a którą dość ścisnąć palcami, aby się w proch rozsypała. Dokoła niej, mianowicie zaś od południa i wschodu, popalone przedmieścia, podeptane ogrody, armatniemi kulami poryte ulice; jak daleko wzrok sięgnie na rozległe płaszczyzny w tej stronie, widać tylko gruzy i zgliszcza, wszystkie miasteczka i wioski z ziemią zrównane — i sama ziemia nawet zczerniała, nakryta grubą warstwą popiołu i kurzu, że ani jedna trawka na niej się nie zieleni. Na tej całej przestrzeni nie dojrzeć ani jednego człowieka, ani jednego bydlęcia, ptactwo nawet ten kraj opuściło i schroniło się w lasy: natomiast czasem po tym bezludnym stepie hufiec tatarski przeleci, mignie się przed oczyma jak poczet djabelski, nieprzejrzane tumany kurzu za sobą podniesie i zniknie w jakiej dąbrowie. Tylko Dunaj szeroki toczy spokojnie swe wody błękitne, nie troszcząc się o to, co się dzieje po jego brzegach: widział on już niemało tak samo krwawych pomiędzy ludźmi zapasów i wie o tem, że jeszcze ich więcej i daleko krwawszych obaczy. Tymczasem huk dział nie ustaje ni we dnie ni w nocy, kule armatnie padają jedna za drugą w środek fortecy, uderzają w dachy a dachy się rozsypują, uderzają w domy i grzęzną w ich wnętrzu, uderzaja w kościoły i odlatują od nich jak jabłka — a Turcy ryją miny pod dwiema zachodniemi basztami jak krety, napełniają je prochem, lada chwila przybiegną z loutem i miasto w powietrze wyleci. W mieście lament rozgłośny i jęki jakby w dzień sądny. Oblężeńcy już i łzy wypłakali, już im się tylko trzęsą wnętrzności. Kaznodzieje gromią skruszoną ludność w kościołach i na rynkach publicznych i zapowiadają kary piekielne za grzechy: za opilstwo, obżarstwo, kosterstwo, cudzołostwo, uwodzicielstwo i wszelkie lubieżne rozpusty, jakiemi się od wieków, jak druga Kapua, jak Sodoma i Gomora, osławiło to miasto. Starzy lubieżnicy klękają na gołych kamieniach, uderzają się w piersi i włosy sobie wydzierają z rozpaczy; młodzieńcy chodzą jak obłąkani, jak gdyby ze strzałą zatrutą w piersiach, że muszą tak młodo umierać; rozpustne kobiety drą szaty na sobie, rzucają perłowe kolce i złote łańcuchy w rynsztoki, depcą nogami te świadki ich grzechu i wstydu, i tarzają się w pokutniczych jękach po bruku. A z ich wychudłych, wyżółkłych twarzy, śmiertelny głód zęby wyszczerza: już zjedli psy, szczury i koty, kilka dni jeszcze — a umrą z głodu albo oddadzą głowy pod noże tureckie! — Zaś od zachodu i kęs od południa Turcy porostaczali swoje potężne obozy. Od kiedy świat stoi nikt jeszcze takiej nieprzeliczonej ćmy wojska nie widział. Sto tysięcy namiotów tam siadło jedne przy drugich, w nich trzykroć stotysięcy żołnierzy, sto pięćdziesiąt tysięcy koni — a sto armat koło nich. Obóz ten dziesięćkroć większy niżeli cała wiedeńska forteca — a wojsko w nim dziesięć razy silniejsze, boć ma on jeszcze stotysięcy Tatarów na swoje usługi a wszystkie kraje ku południowi tureckiemi wojskami zalane. We wszystkich tamtejszych fortecach, w Nowych Zamkach, w Preszburgu w Budzinie, w Jaworzynie, Warasdynie, Esseku, ma ten potężny wróg swoje załogi — a w Belgradzie sam Sułtan osiadł na czele swych najprzedniejszych żołnierzy i czeka, rychło mu Kara Mustafa przyszle gońca z nowiną, że stanął pod tumem św. Szczepana, wszystkich Xiążąt niemieckich wziął w łyka, a rzymskie Cesarstwo leży u stóp Padyszacha. Kara Mustafa tak jest pewny swojego zwycięstwa, że nawet bomb nie puszcza do miasta, ażeby tej świetnej Cesarzów rzymskich stolicy nie spalić i oddać ją jako nietkniętą dziewicę w ręce Sułtana — a jego koń biały, ustrojony w diamentowe czapraki, stoi już osiodłany w namiocie, na którym wjedzie na czele stu baszów do Wiednia. Kilka dni jeszcze — a ulice stolicy strumieniami krwie spłyną, beluardy fortecy ubiorą się w głowy burmistrzów i rajców wiedeńskich, Cesarstwo rzymskie zostanie zdmuchnięte jak świeca a Wiedeń stanie się paszalikiem tureckim.

Taki sen roją sobie hetmani sułtańscy, takiemi słowy wtoruje mu rospacz mieszczan wiedeńskich: ale Bóg się zlitował nad chrześcijaństwem i przysłał człowieka, proch z prochu, ale swego wybrańca, któremu Jan jest na imię a który zbawi Cesarstwo rzymskie i świat chrześcijański. Już on tam stoi na górze i orlem okiem powodzi po obozach tureckich; szuka miejsca, w któreby mógł swoją hussaryą uderzyć. Wodzowie oczy wlepili w jego postać wyniosłą, oddech zawarli w piersiach, szmer idzie pomiędzy nimi: że już są proroctwa, biała gołębica się nad nim unosi, on zbawi, on duchem Bożym natchniony, nigdy niezwyciężony, pogromca hord bisurmańskich, *fulmen orientis!*

Król wtedy już rozporządził wszystkiemi wojskami. Rostoczył je półkolem, obimając zdaleka cały obóz turecki. Polacy stanęli na prawem skrzydle a dostało im się stanowisko haniebnie niewygodne, bo były tam prawie same winnice, z których półki konne miały uderzać na Turków a kędy i piechota niełatwo mogła się spuszczać. Lewe skrzydło od Dunaju dostało się Niemcom: z samego kraju stał Xiążę Lotaryngski, obok niego na prawo Elektor Saski, dalej Elektor Bawarski, dwudziesto-letni młodzieniec, dalej inni pomniejsi, lecz każdy z Xiążąt stał sam na czele swojego wojska, bo już to tam wszyscy zarówno nadstawiali swej głowy. Król stanął we środku — a otoczony był świtą niezmiernie liczna, bo oprócz swoich kawalerów kilkudziesięciu, miał od każdego Xiążęcia po kilku adjutantów przy sobie dla rozwożenia rozkazów, a nadto jeszcze każda chorągiew polska miała przy jego osobie swego rezydenta. Już zaraz po wschodzie słońca Niemcy zaczęli się z Turkami ucierać, którzy ze wszystkich stron jak szarańcza wysunęli się ku nam — i już tam toczono bitwy wcale nieszpetne, zwłaszcza też pod komendą Xięcia Lotaryngskiego, na którego wszyscy dowódzcy niemieccy się oglądali. Przy nim był z naszych Lubomirski kawaler, zawołany partyzant, który na czele czterech tysięcy młodzieży już od dawna służył Cesarzowi i był bardzo respektowany u Niemców. Ten na tem skrzydle walił naprzód jak szatan wcielony, że aż sam Xiążę go mitygował, jakoż niemało Turków tam naciął, ale i swoich trochę pogubił, a między nimi półkownika Kińskiego, za którym Niemcy potem bardzo płakali. Ale i Niemcy także okrutnie zuchwale następowali na Turków a zwłaszcza dragoni Sabaudzcy, tacyż dragoni

Ale i bez zmniejszenia się przedmiotu może zajść potrzeba ulgi podatkowej. Ważnym bowiem czynnikiem indywidualnego obliczenia podatku gruntowego jest czysty dochód katastralny, który większym jeszcze ulega zmianom, niż przedmiot opodatkowania, i właściwie w ustawicznej znajduje się fluktuacyi. O ile czysty dochód zmienia się w skutek płodozmianu, w skutek łatwiejszego lub trudniejszego zbytu płodów rolniczych, w skutek wyższych lub niższych cen, zmiany te nie wpływają na wysokość podatku gruntowego; są bowiem już uwzględnione w obliczeniu czystego dochodu katastralnego jako dochodu przeciętnego z ostatnich lat piętnastu, i to z potrąceniem pięciu lat najlepszych. Te przeto zmiany, jak z jednej strony nie pociągają za sobą podwyższenia podatku gruntowego w latach lepszych, tak z drugiej strony nie dają też pretensyi do ulgi w latach gorszych. Czyli innemi słowy: w skutek łagodnego przeciętnego obliczenia czystego dochodu katastralnego, będącego **podstawą** wymiaru podatku gruntowego, uważa się mimo rzeczywistych zmian w rzeczywistym dochodzie rocznym podstawę tę za niezmienioną, mianowicie też za niezmienioną na niekorzyść właściciela, a ztąd niewymagającą ulgi w podatku. O ile jednak w obliczeniu czystego dochodu katastralnego nie można było uwzględnić okoliczności nieprzewidzianych, a mianowicie niezwykłych zmian w dochodzie na niekorzyść właściciela, t. j. klęsk elementarnych, które nie zmieniają charakteru parceli, lecz tylko uszkadzają zbiór z niej, o tyle słuszność wymaga ulgi podatkowej. W przeciwstawieniu do zawartej w ustawie o ewidencyi katastru ulgi w skutek zmniejszenia się przedmiotu opodatkowania możemy tę ulgę, o której teraz mówimy, nazwać ulga w skutek zmniejszenia się podstawy wymiaru podatku. Tamtę charakteryzuje trwałość krótsza, dłuższa lub na zawsze, tę zaś jednorazowość.

Otóż dotychczas nie ma jeszcze ustawy o ulgach jednorazowych, lecz Rząd nie ponosi w tem żadnej winy. Rząd bowiem uczynił zadość obowiązkowi swemu, gdy w myśl przepisu § 6 ustawy z d. 24 maja roku 1869, w którym ustawa o jednorazowych ulgach w poddanym nowej regulacyi podatku gruntowym jest zapowiedziana, wniósł był już d. 16 grudnia r. 1881 projekt odnośny. Izba poselska atoli załatwiła go *in pleno* tylko w pierwszem czytaniu, przekazując komisyi podatkowej; aż do samego końca sesyi ubiegłej nie doczekał się już obrad plenarnych. Rząd ponawia go teraz, spodziewajmy się, że z lepszym skutkiem.

Projekt nowy ma napis: „o odpisywaniu (*Abschreibung*) podatku gruntowego dla klęsk elementarnych“, nie zaś: „o opustach podatku gruntowego“ (*Grundsteuernachlass*), jak mówił napis projektu dawniejszego. Zmianę tę projektuje Rząd nie bez ważnej przyczyny. „Opusty“ bowiem wzbudzały wśród obrad komisyjnych nad projektem dawniejszym wątpliwość, czy oznaczają ulgę dla opodatkowanego jedynie pod względem powinności jego względem skarbu państwa, czy też nazwa ta zawiera w sobie zarazem ulgę pod względem dodatków krajowych i gminnych. Przez „odpisanie“ chce tedy Rząd powiedzieć, że zmniejszenie przypisanej opodatkowanemu powinności względem skarbu państwa ma zawsze pociągać za sobą zmniejszenie także wszelkich innych powinności podatkowych, których wymiar ma tamtę powinność za podstawę.

Co się tyczy treści projektu, jest ona zupełnie nowa właściwie dla tych tylko krajów, w których aż do końca roku 1880 nie było stałego katastru, a więc dla Galicyi, Bukowiny, Tyrolu i Vorarlbergu. Dla wszystkich innych krajów istniały i istnieją jeszcze przepisy o ulgach jednorazowych, zawarte w dekretach kancelaryi nadwornej z r. 1843 i 1844 — okoliczność, która nam prawie zupełnie tłómaczy ową obojętność Izby poselskiej względem dawniejszego projektu rządowego. Ale i te kraje, dla których treść projektu nie jest zupełnie nową, mają zeń odnieść korzyść. Podczas bowiem gdy wedle rzeczonych dekretów kancelaryjnych właściciel, który ucierpiał szkodę od klęsk elementarnych, ma prawo do ulgi podatkowej wtedy dopiero, gdy zniszczona mu została co najmniej trzecia część sperandy z parceli, lub z uprawionej części parceli, rząd projektuje obecnie ulgę już przy zniszczeniu czwartej części (§ 1). Stosownie do tego też nie trzy, lecz cztery są stopnie, wedle których podatek ma być odpisany (§ 5), mianowicie: gdy zniszczona jest czwarta część sperandy z parceli lub uprawionego kawałka, i więcej, byle nie doszła całej połowy, odpisać się ma czwartą część przypisanej powinności podatkowej; gdy zniszczona część wynosi połowę do niespełna trzech czwartych części sperandy, odpisana kwota ma wynosić połowę; przy zniszczeniu trzech czwartych sperandy odpisze się trzy czwarte, a przy zniszczeniu całej, całą przypisaną na ten rok z odnośnej parceli kwotę podatkową.

Jako klęski elementarne, w skutek których podatek może być odpisany, uważane są grad, woda i ogień Poza te klęski dawniejszy projekt nie wychodził i zasadniczo teraźniejszy także nie wychodzi. Ponieważ atoli wedle wspomnianych powyżej dekretów kancelaryi nadwornej w wyjątkowo uwzględnienia godnych wypadkach zniszczenia sperandy przez posuchę, mróz, owady, myszy i t. p. w drodze łaski można wyjednać odpisanie podatku gruntowego i ponieważ wśród obrad komisyjnych nad dawniejszym projektem posłowie wynurzyli życzenie, aby tę słuszną względność zachowano, przeto Rząd w nowym projekcie pomieścił postanowienie (§. 1, ustęp ostatni), że „jeżeli w skutek innych nieuniknionych i w niezwykły sposób występujących wypadków, ja ko to: mróz, długa posucha, wytępienie przez owady i myszy, sprzęt z gospodarstwa w takiej mierze zniszczony został, iż skutkiem tego właściciel znajduje się w chwilowej biedzie, natenczas minister skarbu może dozwolić, aby przepisy ustawy niniejszej zastosowano w celu zgodnego z rozmiarami szkody odpisania podatku gruntowego.“ Jest to więc fakultatywne rozszerzenie ulgi.

W porównaniu z przepisami owych dekretów kancelaryi nadwornej projekt teraźniejszy zaprowadza tę korzystną nowość, że i zniszczenie lasu, i to przez pożar, uważa za tytuł ulgi w podatku gruntowym. Warunki odpisania podatku są co do lasów nawet bardzo liberalne. Jeżeli bowiem parcela leśna jest większa niż 40 hektarów (40 hektarów równa się prawie 70 morgom dolno-austryackim), natenczas ulga przyznana być może już przy zniszczeniu 10 hektarów, a więc tylko co do parcel nie przechodzących 40 hektarów potrzeba, aby zniweczenie dochodziło czwartej części. Nadto za szkodę z pożaru uważane być ma także dobrowolne spalenie drzewa dla zapobieżenia szerzeniu się kornika (§. 1, ustępy drugi i trzeci). Nakoniec ulga co do podatku od lasów ma wynosić nie tylko stosunkową kwotę powinności jednorocznej, lecz tak być obliczona, aby poszkodowany właściciel otrzymał zwrot kwoty tej z lat także poprzednich, odkąd las uległ opodatkowaniu (§. 5, cztery ustępy ostatnie.)

Ważny jest przepis, wedle którego ulga ma być przyznana wtedy nawet, gdy parcela, lub pewien kawał jej, stała się wskutek klęski elementarnej nieużyteczną w roku klęski, chociaż nie była jeszcze uprawiona, jeżeli tylko wedle zwykłego w gminie trybu gospodarczego do uprawy w tymże roku była przeznaczona (§ 2, ustęp drugi.) Jest to przepis, bez którego między objętemi ustawą o ewidencyi katastru ulgami z tytułu zmniejszenia się przedmiotu opodatkowania, a objętemi niniejszym projektem ulgami z tytułu zmniejszenia się podstawy opodatkowania byłaby pozostała szczerba z niekorzyścią dla właścicieli gruntów. Natomiast zniszczenie sprzątniętych już zbiorów, zarówno czy znajdują się pod dachem, czy na polu, czy też w kopcach lub piwnicach i t. d., nie daje prawa do żądania ulgi (§ 3.) Trzeba bowiem zważyć, że zabezpieczenie sprzątniętych już zbiorów przeciw gradowi, powodzi i pożarowi, zależy już po największej części od samego właściciela. Zresztą ten sam przepis znajduje się już w dekrecie kancelaryi nadwornej, z dnia 6 listopada r. 1843. Nie odnosi się on do lasów, t. j. drzewa ściętego, pozostającego w lesie.

Ta jest główna treść projektu. Poprzestajemy na niej, gdyż zbyt szeroko musielibyśmy rozpisać się, gdybyśmy zapuszczać się mieli w rozbiór przepisów o zgłoszeniu się o ulgę, o obliczeniu szkody, o przyznaniu ulgi i wogóle o szczegółach procedury.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

W dniu 29 stycznia b. r. odbyło Koło poselskie polskie pierwsze po zebraniu się Rady państwa posiedzenie.

Przedewszystkiem zastępca przewodniczącego poseł Jaworski wyraził żal z powodu zgonu p. Jarosza, który Koło podzieliło. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia pism nadeszłych do Koła. Petycyę Towarzystwa prawniczego we Lwowie w sprawie postępowania egzekucyjnego, przekazano członkom Koła, którzy wchodzą w skład komisyi prawniczej. Petycyę Rady powiatowej w Kałuszu. w sprawie egzekucyi podatków i należytości skarb., przekazano członkom Koła należącym do komisyi podatkowej. Dalej powzięto uchwały, do których komisyj mają być odesłane przedmioty zamieszczone na porządku dziennym posiedzenia Izby dnia 1 lutego b. r. Wreszcie roztrząsano sprawę, jaką drogą przeprowadzić podwyższenie płac profesorów przy seminaryach duchownych.

Rada państwa.

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem hr. Ryszarda Clama posiedzenie **komisyi budżetowej** Izby dep. na którem wzięto pod dyskusyę Najw. rozporządzenie z d. 18 maja 1885 w sprawie użyczenia dalszej pomocy dotkniętym powodziami z r. 1884 okolicom Galicyi, Lodomeryi i Krakowa, tudzież Najw. rozporządzenie z d. 5 sierpnia 1885 w sprawie przyczynienia się Państwa do robót na rzekach Adiga i Eisack. Dep. Zeithammer referował w tych przedmiotach i wniósł o przyjęcie przedłożeń rządowych do zezwalającej wiadomości. Dep. dr. Sturm i Menger, oświadczyli, iż teraz wprawdzie nie można odmówić zezwolenia, należy jednak ubolewać, iż ostatniemi czasy nakładano na Państwa zbyt często wielkie finansowe ofiary. W obecnym wypadku, gdzie chodzi o uchylenie klęsk spowodowanych wylewami w Galicyi r. 1884, było dość czasu do przedłożenia odpowiedniego projektu Radzie państwa, która przecież pełniła swoje funkcye do końca kwietnia r. 1885. Dep. Menger podniósł następnie, że spodziewać się należy, iż Rząd zarówno jak w Galicyi uwzględni także klęski powodziowe w Czechach, Morawie, Szląsku i innych krajach koronnych. Po przemówieniu komisarza rządowego radcy ministeryalnego Rinaldiniego, przyjęto wniosek referenta i zamknięto posiedzenie.

Klub czeski obradował przedwczoraj nad wnioskiem dep. dr. Kindermanna i towarzyszy domagającym się upaństwowienia czeskiej kolei północnej, przyczem podniesiono liczne wadliwości tej kolei przerzynającej najwięcej przemysłowe okolice Czech, a należącej pod względem taryf do najdroższych w Austryi. Klub wyraził nagłe życzenie zaradzenia tym niedogodnościom; co się tyczy jednak kwestyi upaństwowienia nie przyjęto zasadniczej uchwały, gdyż sprawa ta stoi w ścisłym związku z upaństwowieniem kolei Praga-Dux.

Dla zbadania przedłożeń ugodowych klub czeski wybierze osobną komisyę.

Członkowie **komisyi przemysłowej** postanowili powierzyć przewodnictwo hr. E. Belcredemu.

Z Pragi donoszą, iż zdrowie hr. Henryka Clama czyni tak pocieszające postępy, iż można się spodziewać, że poseł ten będzie mógł niebawem wziąść udział w pracach parlamentarnych.

---

kawalera Xiążęcia Croy i Sascy. Na prawem skrzydle równie sroga zawrzała bitwa, gdzie naszych dużo ginęło, bo w tychtam winnicach w zasadzki wpadali, że aż ich musiała wyrąbywać piechota niemiecka, z wielką odwagą i wytrwałością, nawet ku podziwieniu samego Króla. Dopieroż kiedy naszych dobrze już nadpoczęto a rdzeń potęgi tureckiej stał jeszcze nietknięty w obozie około wielkiego Wezyra, Król spojrzał około siebie i spytał:

— A jest tu rezydent od chorągwi Królewicza Alexandra?

Przyskoczył zaraz towarzysz, który był rezydentem, a Król do niego:

— Biegaj Waść prędko, aby tu wasz porucznik przyszedł ze swoją chorągwią.

Chorągiew ta stała blisko, toż nie minęło i trzy Zdrowaś Marya, kiedy kłusem przybiegła a Zwierżchowski przystąpił do Króla, mówiąc:

Przyszedłem ze znakiem pańskim, czekam ordynansu Waszej Królewskiej Mości.

Król przyłożył perspektywę do oka a rospatrzywszy się po obozie tureckim, który widać było na dole jak na talerzu, rzecze:

— Widzisz Waść tę kupkę więcej błyszczącą od innych, panie poruczniku?

Zwierzchowski mówi:

— Widzę, miłościwy Królu.

A Król na to:

— Otóż tam sam Wezyr stoi. Dopiero sznury rozciągają sejwanowe, aby się od gorąca ochronić. Weźmiesz Waść, panie poruczniku, swoją chorągiew i skruszysz kopiję w tym punkcie.

Zwierzchowski poszedł i zaraz ruszył ze swoją chorągwią — a tu po oficerach królewskich mróz przeszedł, bo Zwierzchowskiego chorągiew, choć bardzo pełna, nie miała z pacholikami więcej jak dwieście pięćdziesiąt ludzi — a tam cały obóz turecki i to jeszcze do tego właśnie ten punkt, gdzie około osoby Wezyra było pewnie z jakie dziesięć tysięcy doborowego żołnierza. Wszyscy się więc przeżegnali, mówiąc: Daj im Panie Boże śmierć lekką, amen!

Tymczasem Zwierzchowski ze swoją chorągwią już się spuścił w dolinę a tam, złożywszy kopije w pół końskiego ucha, zbitą masą, co koń wyskoczy, uderzył w świtę samego Wezyra. A wtedy widziano jakby na dłoni, kiedy chorągiew była na jakie pięćdziesiąt kroków od Turków, jako jeden towarzysz na wielkim koniu dropiatym, przed wszystkimi się naprzód wysunął i właśnie jakoby kula armatnia w sam środek tej świty uderzył. Przez to oka mgnienie widać tylko było zad jego konia, biały jak mleko, poczem zniknął, bo go chorągiew sobą nakryła, która też także w drugiem oka mgnieniu sama zniknęła, bo jakby kto kamień w wodę wrzucił w tłumie żołnierzy tureckich się utopiła.

Ten i ów jeszcze raz się na ten widok przeżegnał a Król, odjąwszy perspektywę od oka, rzekł:

— Uderzyli, jak trzeba. Ale chciałbym wiedzieć, który to jest ten towarzysz, co się naprzód wysadził. Łatwo go będzie odpytać, bo białego miał konia.

Na to zaś odpowiedział pan Fredro:

— Jeśli zdrów wróci, czego pragnę, ale się nie spodziewam, to powiem Waszej Królewskiej Mości jego nazwisko, bo to mój znajomy.

Król jednak ledwie go słyszał, bo patrzał znowu przez perspektywę w obóz turecki. A tam ta nieszczęsna Chorągiew zrazu całkiem zniknęła, ale niebawem podniósł się na tem miejscu ogromny tuman gęstego kurzu, tak że nic widać nie było. Dopiero w maluczką chwilę śród tego tumanu czasem błysnęła chorągiew z pół-czarnej a pół żółtogorącej kitajki, na której był wyszyty orzeł biały: więc że to był znak Zwierzchowskiego, łatwo się było domyśleć, że Turcy naszych bardzo ścisnęli, ale że nasi się jeszcze bronili. Widząc to Król, dobył z zanadrza drzewa Krzyża świętego a złożywszy ręce, modlił się głośno:

—Boże Abrahamów, Boże Izaaków, Boże Jakubów, zmiłuj się nad Twoim ludem!

Za Królem wszyscy zaczęli się modlić. A ledwie pacierz zmówili, Zwierzchowski prawie istotnym cudem wypruł się z pomiędzy Turków ze swoją chorągwią. Musieli się tam ci towarzysze serdecznie trzymać jeden przy drugim, kiedy się z takiej nawały wypruli. Turcy jeszcze kilka staj za nimi gonili, ale kiedy się nasi już dobrze od ich obozu oddalili, dali im pokój. Zwierżchowski, zostawiwszy swoją chorągiew o jakie sto kroków, przybiegł do Króla i rzekł:

— Sprawiłem się według rozkazu.

Król rzecze:

— Chwałaż Bogu, że Waść sam zdrowo wyszedłeś. A co za szkodę masz między ludźmi?

Zwierżchowski na to:

— Jeszcze się pomiarkować nie mogę, aleć brakuje niewielu.

Wtedy Król rzecze do niego:

— Żebyś mi Waść po haśle raport uczynił z imienia i z przezwiska kto zginął. A który to jest ten towarzysz, co się naprzód wysadził z szeregu?

Zwierżchowski na to:

— Łaszcz to jest z Kitajgrodzkich, co jeszcze służby się nie nauczył, bo dopiero w Krakowie pod chorągiew podjechał. Wytuzowałem go za to.

Na co Król:

— Dobrześ zrobił. Ale dasz mi Waść konotatkę o nim w raporcie, bo takich ludzi czasem potrzeba.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeszcze w sprawie wymiaru należytości prawnych.

Ogłoszony w *Gazecie Lwowskiej* artykuł w sprawie wymiaru należytości prawnych, słusznie wykazywał, jakie szkody wyrządza na tem polu, zwłaszcza kontrybuentom z niższych warstw społecznych, **pokątne pisarstwo**, przez układanie niejasnych i niezrozumiałych dokumentów, które z jednej strony utrudniają niezmiernie zadanie urzędów wymiarowych, a z drugiej strony, dają tym samym pokątnym pisarzom pożądaną sposobność pisania później rekursów, i w ten sposób do dwójnego wyzyskiwania stron. Słuszność tej uwagi uznało nawet jedno z radykalnych pism tutejszych, i na potwierdzenie przytoczyło fakt dość drastyczny. Rozumiemy jednak, że nie mogło się to podobać osobistościom, które w tym wypadku grają rolę owego *lupus in fabula*... I oto *Dziennik Polski* zamieścił niedawno artykuł podpisany literami dr. *B.*, którego autorowi przez owe dwie litery: dr., chodziło widocznie o wzbudzenie w czytelnikach o nim mniemania, że liczy się do mecenasów do stanu prawniczego, aby tym sposobem jeszcze dać powagi swoim elukubracyom.. Zbyt jednak wysoko poważamy nasz stan prawniczy, abyśmy ulegli podobnej mistyfikacyi. Cały układ tego artykułu, pełnego sprzeczności, jego dyalektyka ciemna i sofistyczna, niedokładna znajomość i błędne zrozumienie ustaw, wyraźnie wskazują źródło, z którego pochodzi.

Przekonuje nas o tem zwłaszcza ta okoliczność, że szan. autora zirytowały najbardziej te właśnie ustępy naszego artykułu, które były skierowane przeciw szkodliwemu działaniu pokątnych pisarzów,

przeciw tym ustępom najzacięciej występuje... Czyni on to jednak sprytnie w ten sposób, że ustępy skierowane wyłącznie przeciw pisarzom pokątnym, stosuje do adwokatów, których one wcale nie dotyczą, i narzuca się na obrońcę zaatakowanego niby przez nas stanu adwokackiego.... Nasz stan adwokacki jednak, który wydał tylu mężów znakomitych, podziękowałby z pewnością za taką obronę i nie chciałbym mieć nic wspólnego z obrońcą. — Co prawda, w jednym ustępie artykułu przyznaje autor, że większą część dokumentów sporządzają pokątni pisarze, i że dokumenta te są niejasne, czyni to jednak widocznie tylko dla tem większego zamaskowania swego *incognito*, a zaraz w następnym ustępie bierze ich w obronę, robiąc jakąś różnicę pomiędzy względną a absolutną niejasnością (!) i twierdząc, że jeśli dokumenta te wydają się urzędowi wymiarowemu niejasnemi, to nie jest to jeszcze dowodem, że one rzeczywiście są niejasne (*sic*)

Nie myślimy wykazywać wszystkich sprzeczności i sofizmatów tego artykułu. — Aby dać jednak próbę jego wartości, przytoczymy kilka. — Gdy w jednym ustępie twierdzi autor (i słusznie) że ustawa należytościowa posiada ścisłą łączność z innemi ustawami prawnemi (cywilną, wekslową, handlową i t. d.) i że znajomość tych ustaw nieodzowną jest do prawidłowego zastosowywania ustawy należytościowej, w jednym z późniejszych ustępów ubolewa nad tem, że urzędnicy skarbowi nie mają w swym zawodzie sposobności praktycznego zastosowywania tych wszystkich ustaw (cywilnej, handlowej i t. d.), skutkiem czego wiele z tych rzeczy, których nauczyli się na wszechnicy, w czasie urzędowania zapominają....

Równie nieocenionym wzorem logiki jest twierdzenie, że władza skarbowa wprawdzie posiada prawo ściągania od stron należytości, mimo wniesionego rekursu, jednak nie ma tego obowiązku, i że skoro w pewnych wypadkach (jak to podnosił nasz artykuł) władza skarbowa powstrzymuje egzekucyę, więc może i powinna to czynić we wszystkich wypadkach, bo tego wymaga konstytucyjna zasada „równości“ wszystkich wobec prawa. — Podług prawideł tej logiki możnaby także twierdzić, że władza skarbowa a względnie sąd dla spraw dochodów skarbowych ma prawo nakładać kary i grzywny za popełnione przestępstwa dochodowe, skoro jednak w pewnych wypadkach zniża lub darowuje kary, powinien to czynić we wszystkich wypadkach — w imię zasady „równości“....

Dla okazania w jaki sposób autor artykułu interpretuje ustawy, i jak je dokładnie pojmuje, może posłużyć następujący przykład: Broniąc żądania postawionego we wniosku posła Skałkowskiego, aby urzędnicy skarbowi pociągani byli do odpowiedzialności za wymiar zbyt wysoko obliczony, cytuje §§. 354 i 575 procedury cywilnej na dowód, że taka sama odpowiedzialność ciąży z mocy ustawy na sędziach. Gdyby jednak szanowny autor dokładnie był przeczytał i zrozumiał powołane przez siebie paragrafy procedury cywilnej, wiedziałby, że one wkładają odpowiedzialność na sędziego tylko w razie „oczywistej winy“ (*offenbare Schuld*) ze strony tegoż, w razie „samowoli“ (*Willkührlichkeit*), wykraczania przeciw przepisom procedury, lub w ogóle „złego sprawowania urzędu“ (*ueble Verwaltung seines Amtes*). — Żadna ustawa natomiast nie pociąga sędziego do odpowiedzialności za prostą omyłkę, albo za orzeczenie wydane w najlepszej wierze, ale oparte na interpretacyi ustawy, którego nie podziela wyższy sędzia, i dlatego znosi orzeczenie. — I w postępowaniu administracyjnem, urzędnik, któryby się dopuścił „samowoli,“ działał wbrew przepisom i „źle sprawował swój urząd“, byłby dyscyplinarnie karany! Ale jest różnica między „winą“ a „omyłką“ między „samowolą“ a zastosowaniem ustawy w dobrej wierze, chociaż mylnem... Gdy więc kto w taki sposób, jak szan. autor artykułu tłómaczy i pojmuje ustawy sądowe, których znajomość (jak sam powiada) „prezumuje“ ustawa należytościowa, tedy nie można się dziwić, że i ustawa należytościowa wydaje mu się niejasną i niezrozumiałą... Jest to jednak objaw czysto podmiotowy, na który ponoś nie ma lekarstwa...

Znajdujemy wreszcie w rzeczonym artykule kilka twierdzeń nie tylko błędnych, ale nacechowanych tendencyą przewrotną, obliczonych na obałamucenie i podburzenie słabych umysłów. Do takich zaliczamy twierdzenie, że ma to być „nader rzadkiem zjawiskiem“, aby władza skarbowa zwróciła stronie raz pobraną należytość, chociażby wyższa instancya uznała nawet niesłuszność wymiaru, z czego oczywiście wypływa, że nie powinno się w przepisanym terminie płacić należytości, bo chociażby była niesłusznie wymierzoną, już się jej napowrót nie otrzyma. Takie podmawianie do samowolnego uchylania się od opłat należnych państwu, łatwo zapewne znaleść może posłuch w kraju, gdzie, jeśli władza skarbowa rzadko przychodzi w położenie zwracania komuś należytości, to jedynie z tego powodu, że niestety „rzadkiem“ istotnie bywa tam „zjawiskiem,“ aby ktoś dobrowolnie w terminie ustawą przepisanym zapłacił to, co się państwu należy. To nasza wada narodowa, która nie od dziś i nie od wczoraj się datuje.

Podobnem tamtemu jest twierdzenie, że jeśli załatwienie rekursu wniesionego przeciw niesłusznie wymierzonej a już uiszczonej należytości, przeciągnie się dłużej jak trzy lata, władza skarbowa, opierając się na postanowieniu §. 77 ustawy należytościowej, odmawia zwrotu zapłaconej należytości. Jest to twierdzenie mylne, gdyż w takim razie peryod trzechletni, w ciągu którego strona może domagać się zwrotu, liczy się, nie od dnia zapłaty, lecz od dnia, w którym strona zawiadomioną została o orzeczeniu wyższej instancyi, która zarządziła odpisanie należytości! Również błędnem jest twierdzenie, że władza skarbowa obowiązana do zwrotu zapłaconej należytości, domaga się wprzód od strony dowodu, że z innego tytułu nie jest dłużna skarbowi, gdyż dowód na to posiada władza w swoich własnych zapiskach, więc wymagać go od strony nie potrzebuje.

Podobnych twierdzeń moglibyśmy więcej przytoczyć, lecz co pomogą argumenta przeciw niezrozumieniu rzeczy lub złej wierze?...

Rozprawy w Sejmie pruskim.

W drugim dniu rozpraw nad wnioskiem posłów konserwatywnch i narodowo-liberalnych wymierzonym przeciw polskiej narodowości, zabrał pierwszy głos ks. dr. Stablewski i tak przemówił: Słysząc wczoraj mowę ks. Bismarcka i towarzyszące jej oklaski, zapytywałem się w duchu, ażali stanęliśmy u nowego historycznego przełomu, w którym polityka przemocy ma odnieść zwycięstwo nad zasadami humanizmu, chrystyanizmu, wolności, a nawet nad zasadami monarchicznemi! Z za stołu kanclerskiego rozeszło się hasło do bezlitościwej wojny eksterminacyjnej. Mowa księcia była przynajmniej szczerą i otwartą, czego nie da się powiedzieć o wniosku konserwatywnym. Bez komentarza kanclerskiego, Europa nie zrozumiałaby należycie osnowy tego wniosku, nie zrozumiałaby, iż dwu i pół milionowy naród, w czasie zupełnego spokoju, iż naród, z pod którego stóp w W. Ks. Poznańskiem usunięto połowę ojczystej gleby, a w Prusiech zachodnich nawet trzy ćwierci, iż naród, wypierany z nieubłaganą konsekwencyą z urzędów publicznych, z stanowisk wpływowych, naród wydziedziczony posiada w sobie rzekomo taką siłę ekspenzywną i tak potężnie zagraża Niemcom, że potrzeba było chwycić się przeciw niemu radykalnych zarządzeń! Ks. kanclerz otwarcie i bez obwijania rzeczy w bawełnę, wydał hasło do wojny grożącej nam zagładą. Wszystkie szczegóły i reminiscencye z okresu polskiej rewolucyi, jakie przytoczył na poparcie swoich wywodów, byłyby może na miejscu, gdyśmy się znajdowali w przededniu rewolucyi, gdyby należało się jej obawiać, gdyby istniały jakiebądź symptomata groźnego zjawiska. Czy może ks. kanclerz ma jakie na to dowody, iż istnieją pomiędzy nami jakiekowiek rewolucyjne prądy? Nie ma ich, lecz my rozumiemy doskonale dla czego roztoczył tutaj okropności rewolucyjnych czasów; chodziło mu o odwrócenie uwagi kraju i Izby od głównej rzeczy, czy dokonane wydalenia i zapowiedziane zarządzenia były i są w ogóle konieczne i potrzebne, czy dadzą się pogodzić z zasadami moralności i prawami międzynarodowemi. Odczytane sprawozdania i przytoczone reminiscencye z dawnej przeszłości miały na celu przytłumienie uczuć humanizmu, chrystyanizmu, rozdmuchanie przeciw nam narodowego fanatyzmu, uchylenie spokojnego sądu, oraz wyjednanie rozgrzeszenia dla rządu i przytłumienie głosu obrażonego sumienia publicznego. Motywa podsuwane przez kanclerza proklamacyi królewskiej z 1815, i przyrzeczeniom królewskim, niemniej oświadczenie, iż odwoływanie się z naszej strony na przyrzeczenia monarsze i traktaty nie są warte złamanego szeląga, nie przyczynią się z pewnością do wzmocnienia uczuć monarchicznych, zasady monarchicznej i przywiązania do korony (*bardzo słusznie w centrum i na ławach polskich*).

Według ks. Bismarcka, dopiero polskie rewolucye wyleczyły królów pruskich z sentymentalizmu i zaufania do Polaków. W dziejach znanym mi jest jeden i jedyny wypadek, iż Polacy pochwycili za broń przeciw Prusom. Było to w r. 1848, gdy prąd rewolucyjny zelektryzował wszystkie ludy, gdy międzynarodowa propaganda rewolucyjna objęła całą Europę, niewyłączając Niemiec. Czyż Niemcy nie wyprzedzili wówczas Polaków w rozwinięciu chorągwi rokoszu? Czyż powstanie polskie r. 1848 nie było organizowane za współudziałem rządu pruskiego przeciw Rossyi? Starcie nastąpiło wówczas dopiero, gdy od zbrojnych zastępów zażądano złożenia broni. Wszystko to są rzeczy znane i nie są w stanie posłużyć za dowód, iż jesteśmy narodem rewolucyjnym. Lecz ks. kanclerzowi podobało się takimi przedstawić Polaków, aby módz powiedzieć, iż buntując się, pozbawiają się tem samem praw przysługujących im z mocy traktatów. Panowie! W w ciągu 70 letniej naszej przynależności do Prus, raz wszystkiego wybuchło powstenie i to wśród okoliczności więcej niż łagodzących. Zresztą późniejsza amnestya zmazała raz na zawsze winy nasze wobec korony. Więc teraz dopiero po latach 40, chcecie karać synów za winy popełnione przez ich ojców, (*oklaski*), chcecie poddać ich pod prawa wyjątkowe?

Ks. kanclerz, nie mogąc zarzucić nam w teraźniejszości rewolucyjnych tendencyj, cofa się w przeszłość, i przesuwając okropne widziadła, stara się kaptować opinię publiczną dla swoich projektów. To zaś, co przytoczył z teraźniejszości na poparcie zarzutu, iż jesteśmy wrogo usposobieni dla państwa, opiera się na wycinkach z gazet, anegdotach, raportach władz podwładnych i t. p. relacyach, nie mogących rościć sobie prawa do wiarygodności. Ks. kanclerz ubolewał nad znaną „dobrodusznością“ narodu niemieckiego, z której rzekomo przyczyny Polacy mogli dotychczas zbytecznie się rozwijać i mieć niekiedy przewagę nad żywiołem niemieckim. Jaką jest owa osławiona „dobroduszność niemiecka“, pouczyła aż nadto walka kościelna. Dziękuje za taką dobroduszność, która usiłuje wyplenić z korzeniami narodowe i religijne życie pewnego ludu! Ponieważ jednak nie umiano przytoczyć przeciw nam nic realnego, oskarzają nas, iż żywimy nadzieje w odbudowanie Polski. Co się tyczy tych nadziei, to przypominam panom słowa wyryte w przedsionku parlamentu niemieckiego: „Najświętszem prawem każdego narodu jest, aby był uznanym i istniał jako taki“. Czyż jednak oświadczył ktokolwiek z nas, iż chcemy ścieśnić granice pruskie, że mamy zamiar naruszyć obowiązki, ciążące na nas, jako poddanych korony pruskiej? Wskazuję panom Austryę. Czyż Polacy w Austryi nie żywią w swoich piersiach takich samych, jak my, uczuć, a czyż pomimo to Polacy austryaccy nie są najpewniejszą podporą Monarchii, najlojalniejszymi i najwierniejszymi sługami Korony, gotowymi, gdyby okazała się potrzeba, nieść w ofierze mienie i życie w obronie Dynastyi? Czyż czyni im ktokolwiek z tego zarzut, iż są Polakami? I ks. kanclerz nie wierzy na seryo w nasze aspiracye rewolucyjne — a podsuwa tylko, aby tem łatwiej doszedł do wytkniętego celu. W czasach, gdy bezwarunkowo stawamy po stronie partyi porządku i odpychamy od siebie stanowczo rewolucyjne i socyalno-demokratyczne ideje, w chwili, gdy spełniamy wiernie nasze obowiązki wobec państwa i spłacamy haracz krwi i mienia, chcą nas wyzuć z praw wszelkich i ogłosić banitami“.

Myśl ekspropiacyi szlachty polskiej rzucona przez kanclerza, wprawiła w zdumienie nietylko wszystkich poważniej myślących mężów w tej Izbie, lecz całą Europę. Podobne plany bowiem wchodziły dotychczas tylko w program partyi socyalno-demokratycznej. (*Huczne brawa w centrum.*) Groźby takie jednak nie zastraszą nas, czuwa bowiem nad nami wyższa siła, dycydująca o losach narodów i której musi poddać się wola mocarzy tej ziemi. Wywody zaś kanclerza urągające słabym i bezbronnym, szydzące z ich najświętszych uczuć, podniecą tylko gorącą miłość dla skarbów wiary i narodowości.

Mowca zaprzecza następnie postępom polonizacyi, dowodzi cyframi, iż od roku 1815, liczba Niemców w Poznańskiem potroiła się, Polaków zaś, tylko podwoiła, i wykazuje gwałtowne parcie germanizmu ku wschodowi. Istotnym celem wydaleń była chęć stłumienia katolicyzmu. Kanclerz twierdził, iż przy wydalaniach chciano tylko ugodzić w narodowość. Wobec tego godzi się zapytać ministra spraw wewnętrznych, czy nie istnieje reskrypt, aby nie wydalać ewangielików. Myśl kanclerza, niedozwalania związków małżeńskich z Polkami, przywodzi mimowoli na pamięć Faraonów, którzy kazali rzucać do Nilu niemowlęta izraelskie. Czyżby u schyłku dziewiętnastego stulecia chciano urządzić dla Polaków rodzaj Ghetto? Przeciw narodowi, który nie dopuścił się żadnego bezprawia, żadnej innej zbrodni, jak tylko, że stoi twardo przy swej narodowości, zapowiadają po wykonaniu zarządzeń banicyjnych środki zagłady. Taka polityka, urągająca zasadom chrześciańskim i nowoczesnym pojęciom prawa międzynarodowego, może być ogromnej doniosłości. Czyż wszystkie kraje Europy nie roją się Niemcami? Sądzicie może, iż w Rossyi brak materyału do takiego samego szowinizmu? Jakiem czołem podniesiecie wasz głos w obronie waszych rodaków w Kurlandyi i Inflantach, jeżeli w ten sposób wypuszczacie wodę na młyn panslawizmu? Podobne zarządzenia, jakiemi nas ścigacie, zachodziły w czasach rozkiełznanych namiętności politycznych, nigdy zaś w okresie głębokiego pokoju. Dekreta banicyjne są tylko kopią dekretów konwentu francuskiego, a zainicyował je mąż, który ściga nas z bezprzykładną nienawiścią, dorównywającą rozmiarami tylko naszej niedoli. „Biada słabym i zwyciężonym“, oto hasło, będące wytworem wzbierającego coraz bardziej szowinizmu, a wypływem jego jest także wniosek, który dał powód do niniejszej dysputy. Wobec tego, niech mi będzie wolno przytoczyć słowa, wypowiedziane niedawno w auli uniwersytetu królewieckiego przez dostojnego cesarzewicza: „Bogu dzięki, nie mamy już powodu obawiać się żadnych z zewnątrz niebezpieczeństw dla wzmocnionego ustroju państwowego. Starajcie się jednak wystrzegać się wszelkiego szowinizmu, z powodu którego czynimy innym narodom gorżkie wyrzuty.“

Istotę zaś szowinizmu, tak określa znakomity pisarz węgierski Jokai:

„Bezduszna nienawiść narodowa, bezbożny gniew przeciw braciom, przemawiającym innym językiem, wygórowana zarozumiałość, piekielna żądza zemsty, słowem szowinizm jest tem, co przepełnia serca narodów i czyni wszystkich nieszczęśliwymi. Bożek ten pożera coraz to nowe miliardy i trzyma w swem jarzmie ludy. We wszystkich językach i narzeczach europejskich głoszą, że miłość ojczyzny zasadza się na zniszczeniu państwa sąsiedniego, i że tylko wówczas miłujemy prawdziwie własny naród, gdy nienawidzimy i tępimy pokrewne narody. A niemasz tyle odważnego, któryby zawołał do ludów: ta nienawiść, ta duma narodowa, słowem ten szowinizm — oto źródło waszej nędzy“. (*Huczne oklaski w centrum i na ławach polskich*).

Następny mowca minister spraw wewnętrznych Puttkamer, stwierdza na podstawie mowy posła Stablewskiego, że Polacy nie wyrzekli się jeszcze myśli odbudowania państwa polskiego. Humanizm kończy się tam, gdzie rozpoczyna się własny interes. Właśnie sprawa polska wykazała, iż humanitarne zarządzenia, jak amnestyowanie przewódców z r. 1848 okazały się niewłaściwemi, albowiem wywołały wraz z rewolucyonistami berlińskimi powstanie marcowe, którego stłumienie kosztowało wiele krwi. Okrzyczano konwencję z r 1863 jako niehumanitarną, albowiem naród walczący na śmierć i życie oddawała na pastwę Rossyi; w istocie zaś była ona konieczną, albowiem tą tylko drogą uniknięto przeniesienia powstania na terytoryum pruskie. Również humanitarnemi są zarządzenia w sprawie wydaleń, albowiem tłumne gromadzenie się obcych żywiołów we wschodnich kresach Niemiec było groźnem niebezpieczeństwem dla państwa. Należało mu przeto kres położyć. Odłamom obcych narodów w Prusach przyznajemy chętnie równouprawnienie z poddanymi pruskimi, niezezwolimy jednak na odrębną egzystencyę narodową, gdyż jesteśmy państwem niemieckiem *kat' exochen*. Sama myśl przywrócenia państwa polskiego jest zbrodnią stanu, gdyż przypuszcza rozkawałkowanie Prus. Pragnąc aby każdy Polak mówił i czuł po niemiecku nienaruszamy tem samem ani języka Polaków ani ich praw obywatelskich. Przy wydalaniach kierowano się wyłącznie względami narodowościowemi a nie wyznaniowemi. Banicja nie dotykała w zawodzie tych wychodźców, którzy nosili poprzednio broń niemiecką i walczyli w obronie Niemiec; naturalnie zachodziły tu wyjątki. Niektórzy polsko-rossyjscy szlachcice wcisnąwszy się ukradkiem do Prus, odbywali służbę jednoroczną i uzyskiwali stopnie oficerów rezerwy, celem otrzymania pośrednio obywatelstwa pruskiego. Tych patenta zostały po prostu przedarte. Mowca zaprzecza, jakoby rząd w pojedyńczych wypadkach wydaleń postępował z niesłychaną surowością i radził nie brać w obronę wydalonych żydów, gdyż większa ich część nie była bynajmniej pożądanym dla Prus nabytkiem tak w kierunku socialnym jak i ekonomicznym. Minister zapowiada w końcu kolonizacje, które wytworzą niezawodnie dzielną, silną i wypróbowaną klasę niemieckich właścicieli ziemskich.

Minister wojny Bronsart-Schellendorf oświadcza w tonie kategorycznym, iż w armii także będzie prowadzoną nadal dotychczasowa metoda przeciw polonizacyi za pomocą kształcenia i wychowywania żołnierzy pruskich w języku i duchu niemieckim, co więcej, zostanie ona wzmocnioną, albowiem agitacye przeciw żywiołowi niemieckiemu trwają ciągle. Dzienniki polskie obrażają bezustannie żołnierzy niemieckich. Minister sławi męztwo, waleczność i służbistość żołnierzy polskich, przypomina jednak, że gdy roku 1863 translokowano jeden z pułków polskich nad granicę wschodnią powiodło się polskiej agitacyi spowodować wielu żołnierzy do dezercyi. Mowca podniósł

w końcu jeszcze raz, iż głównem zadaniem zarządu wojennego będzie wzmocnienie żywiołu niemieckiego w pułkach polskich.

Teraz zabrał głos ks. Bismarck i zwrócił się przedewszystkiem przeciw pos. Windthorstowi, nazywając go nieprzejednanym i opancerzonym potrójnym spiżem Welfostwa (polskości! *głos z prawicy*) a więc byłby ten spiż poczwórny—a więc: Welfostwa, przywódzcy kulturkampfu i przyjaźni dla postępowców. Już kiedy był ministrem hanowerskim był liberałem a ja o nim zwątpiłem.

Nietylko Polacy dążą do samodzielności ale i Welfowie. Jakie stanowisko Windthorst zajmuje wobec tych usiłowań? Usiłuje on doprowadzić do legalnego rozpadnięcia się naszych stosunków. Że Polacy są pełno uprawnionymi poddanymi pruskimi, to prawda, socyaliści są nimi tak samo, ale Polacy są niepewnymi poddanymi, a jak się z nimi obchodzą, to jest rzeczą rządu! Mnie się zdaje, że Windthorst energiczniej broni praw Polaków niż Niemców. (*Głos: do rzeczy!*) Ten kto się tam odzywa, nie ma wcale prawa wołać do rzeczy — ja mówię co chcę, na mocy mego konstytucyjnego prawa — a czy jestem przy rzeczy, tego ów pan wcale nie osądzi. (*Ogromna wrzawa.*)

Powiedziałem, że odwoływanie się Polaków na proklamacyę królewską nie jest warte złamanego szeląga — a nie mówiłem tego o samej proklamacyi. Windhorst chciałby mnie u ludu przedstawić, jakobym nie miał szacunku dla korony, — o Pana mego się nie lękam, ten zna mnie zanadto dobrze, a o tych na których Windhorst liczy wcale mi nie chodzi.

Proklamacya, którą tutaj przyniosłem, jest tylko programem, a nie traktatem, nie jest *magna charta* u Polaków — A jeśli Windthorst mówił tu ciągle o układzie, to chyba jej nie czytał. (Bismark odczytuje różne ustępy). Prawa żadnego ta proklamacya im nie daje.

Nie nazwałem panowanie Fr. Wilhelma IV. „błędem“ *Missgriff* — i tu mnie chciano zohydzić.

Windthorst twierdzi, że według konstytucyi wszyscy Prusacy są równi wobec prawa. Ta równość ma jednakże swoje różnice. Gdy się n. p. kogoś wywłaszcza dla przeprowadzenia budowy kolei, toć przecież wywłaszczony nie może żądać, aby dla zrównania go z drugimi, wszystkich wywłaszczono, (*niepokój.*) I socyaliści są równi w obec prawa, a czyż żądają aby dla wszystkich ustanowiono wyjątkowe ustawy? (*Wesołość*). Nie jesteśmy za konfiskatami, choć to byłoby tańszem, ale w obec szlachty polskiej znajdujemy się w stanie obronnym a w wojnie dzieje się niekiedy to i owo, co nie odpowiada równości w obec prawa.

Windhorst mówił jakobym wątpił o uprzejmości polskich pań. Przeciwnie nikt więcej odemnie nie uznaje tego przymiotu — uznaję nawet polityczny wpływ i niebezpiecznie skutki tej uprzejmości. Uwielbienie podzielam, ale nie chciałbym im przyznać udziału w rządach państwa. Uznaję męstwo polskich żołnierzy, a pod Dyplem spoczywają ciała wielu synów polskich chłopów, ale pytam, czy pod Dyplem lub Paryżem pochowany jest jaki szlachcic polski? Czy polska szlachta w ten sam sposób co chłopi i mieszczanie brała udział w obronie kraju krwią swoją? Dopóki mi tego niedowiedziecie, zaprzeczam! Szlachta polska dowodziła wszędzie swej dzielności, ale tylko bardzo rzadko, albo wcale nie w interesie państwa pruskiego, często bardzo przeciwnie.

Nie przeciwko wszystkim też Polakom chcemy środków — gdyż wiemy, że polski chłop jest wiernym pruskim poddanym, jeśli go sztucznie do innego zdania nie przeciągną agitatorzy. Polscy chłopi wiedzą co się działo z ich ojcami, dziadami i nie życzą sobie wcale powrotu do czasów dawnej Rzeczypospolitej. Rozróżniamy ściśle między chłopem a szlachcicem.

W obec p. Richtera zaprzecza kanclerz jakoby chciał przez monopol dopuścić się zamachu stanu i zarzuca Richterowi, że stanąwszy na czele szynkarzy naraża na szwank dobro kraju więcej niż on (kanclerz) przez monopol.

Gdy nie będzie monopolu, nie będzie też pieniędzy, których się spodziewamy, ale to nie będzie krzywdą dla nas, dla rządu, lecz dla gmin. Gdy parlament naszych projektów nie uwzględni, wtedy będziemy się musieli udać do sejmu może w takiej formie jaką już przedłożyliśmy przed 3 laty. Najgorzej na tem wyjdą szynkarze, którzy dziś z obawy przed monopolem najwięcej hałasują — i wogóle procederzyści. Doprowadzimy do tego, że nie będzie na 190 lub 150 ludzi jeden szynk, lecz daleko mniej, a jednak podatek procedorowy się nie zmniejszy. Możemy podatek ten tak wysoko wyśrubować, że nie 14 milionów lecz 140 milionów przyniesie.

Gdy parlament nie będzie chciał z nami pracować, puścimy go, niech zardzewieje. Parneliści w Anglii nie uważają na to co robi Anglia — my też mamy takich Parnelistów, którzy częścią pragną przywrócenia Polski, częścią oglądają się na Francyę. Dalszą część przemówienia ks. kanclerza, jako czysto polemiczną pomijamy.

Gdy skończył ks. kanclerz, zawiadomił przewodniczący, że stronnictwo wolnomyślne przedłożyło następujący wniosek:

„Izba poselska zechce wypowiedzieć, że projekty, zmierzające do zachowania i opiekowania się ludnością niemiecką w prowincyach wschodnich, szczególnie na polu szkolnictwa, a uznające równouprawnienie poddanych, podda jak najściślejszej rozwadze, jak tego wymaga interes narodowy“.

Po uzasadnieniu tego wniosku, zabrał głos p. Windthorst podnosząc grozę wydaleń i stwierdzając, iż zarządzenia te mają charakter wyznaniowy. Mowca domaga się dla Polaków wyłącznie tych tylko praw, które zostały im przyrzeczone traktatem wiedeńskim, proklamacjami królewskiemi i konstytucyą. Zarzut, iż szlachta polska nie przelewała krwi w obronie Niemców, jest bezpodstawnym. Szlachcic polski jak każdy inny poddany, musi pełnić służbę wojskową.

Naród polski uważano w całej historyi jako jeden z najwaleczniejszych narodów, a to przyznali nawet ministrowie pruscy. Jeżeli Polacy obecnie mniej, aniżeli to w ich krwi leży, wstępują do wojska, to zagadkę tę łatwo wytłómaczyć: w armii nie awansują. (*Ożywione zaprzeczenie po prawicy. Głosy: dowody!*), bo im tak się powodzi, jak katolikom w ogóle, którzy po za stopień majora awansować nie mogą. (*Niepokój i zaprzeczenie po prawicy. Bardzo trafnie! w centrum*). Panowie temu przeczycie. Są oficerowie katolicy wyższych stopni, ale w ogóle katolicy w armii są pomijani, tak samo jak i w służbie cywilnej. (*Zwiększony niepokój i zaprzeczenia po prawicy. Oklaski w centrum).*

Na tem zamknięto dyskusyę piątkową i odłożono dalsze obrady do następnego posiedzenia t. j. do soboty.

Na sobotniem posiedzeniu otworzył dyskusyę poseł Tiedemann przypisując wszystkie nieszczęścia polskie Jezuitom Po nim przemawiali Ruckert (ze stronnictwa wolnomyślnego), który obliczał, iż wydalono około 30 tysięcy Polaków, minister spraw wewnętrznych Puttkamer i minister wojny Bronsart.

Minister Puttkamer zaprzeczał, jakoby z powodu wydalań groziło Niemcom mieszkającym za granicą ciężkie niebezpieczeństwo i przyjął pełną odpowiedzialność za zarządzenia rządowe.

Minister wojny oświadczył, iż niema mowy o posponowaniu katolików w armii niemieckiej i wzywał, aby do szeregów wojskowych nie wnosić zarzewia walki kościelnej.

Po zamknięciu dyskusyi izba wbrew wnioskowi Ruckerta uchwaliła 245 głosami przeciw 153 głosom załatwić bezzwłocznie przedmiot porządku dziennego. Polacy, centrum i wolnomyślni, opuścili demonstracyjnie salę obrad, poczem wniosek aprobujący dotychczasowe i przyszłe zarządzenia przeciw polskiej ludności został przyjęty głosami konserwatywnych, wolnokonserwatywnych i narodowoliberalnych.

Stracenie socyalistów w Warszawie.

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

Egzekucya wyroku śmierci na czterech skazanych przez sąd wojenny warszawski socyalistów — jest już faktem dokonanym.

W nocy z dnia 27 na 28 oddział żandarmów udał się na miejsce wymiaru kary, do cytadeli, dla przygotowania ponurej scenery. Tejże nocy 3 duchownych katolickich i jeden prawosławny podążyli do cel więziennych, by przygotować skazańców do wyroku. Wszyscy spowiadali się, przyjęli ostatnie przemówienie kapłańskie w spokoju, komunikowali się.

O godzinie 8 rano w dniu 28 bm. na placu cytadeli nastąpiło wykonanie wyroku. Powierzone one zostało prokuratoryi sądu okręgowego, t. j. prokuratorowi panu Postowskiemu. Smutną rolę gospodarza placu objął komendant cytadeli jenerał Unkowskij; akt wyroku odczytał sekretarz sądu okręgowego p. Rudnicki. Na miejscu kary byli obecni żandarmi, urzędnicy prokuratoryi i duchowni spowiednicy.

Przed wykonaniem kary spodziewano się jeszcze w ostatniej chwili łaski carskiej, jakkolwiek bowiem wyrok uzyskał sankcyę w Petersburgu, konfirmacyą jednak na nim położył Hurko. Nadzieje te wszakże zawiodły.

Skazani do końca zachowywali grobowy spokój. Oczy wszystkich zwracał na siebie szczególnie Ossowski, szewc warszawski, oskarżony o zabójstwo konduktora tramwajowego. Szedł on pod stryczek powoli, z głową do góry podniesioną, ze spojrzeniem wyzywającem Nie mniej zuchwale zachowali się Pietrusiński, tkacz zgierski i Kunicki. Nerwowe drżenie zdradzał jedynie były sędzia Bardowskij.

W chwili ściągania stryczka, z pod szubienicy rozległ się okrzyk jednobrzmiący 4 skazanych: „Niech żyje rewolucya socyalna!..“

Wykonanie wyroku trzymane było w zupełnej tajemnicy. Zwłoki powieszonych pochowano w cytadeli.

Rezolucya ludności Krety.

Z Kanei pisze sprawozdawca *Polit. Correspondenz*: „Wszędzie na całej wyspie panuje spokój—tak donosił urzędowny telegram do Konstantynopola, gdy nadeszło z tamtąd zapytanie, czy się sprawdza pogłoska o powstaniu na Krecie. Toż samo potwierdzić musi i korespondent wasz, że na Krecie panuje spokój. Z tem wszystkiem nie jest to ów pokój, jakim się zwykł cieszyć naród, którego życzenia narodowościowe są zaspokoje, i któryby zupełnie bezpieczny o swoją przyszłość, mógł się oddawać gorliwie i z zamiłowaniem pracy zwykłej wśród ciszy i swobody. Jest to raczej pokój tajemniczy, napełniający obawami, jaki zwykł poprzedzać wielkie burze.

Kreteńczycy nie wyrzekli się ani jednej ze swych aspiracyj, dla których tak często już za broń chwytali. Oczekują oni spokojnie na sposobność, dopóki stosunki tak się nie ułożą, żeby ponowna walka miała widoki powodzenia. Do tego nie potrzeba tajnego porozumienia z Grecyą. Na razie ogranicza się agitacya na tem, żeby od czasu do czasu przypominać Europie o egzystencyi Greków na Krecie i to właśnie stało się w tych dniach. Zupełnie spokojnie, bez ostentacyi, zgromadzili się chrześciańscy mieszkańcy Krety i podpisali rezolucyę następującą:

„Zgromadzony lud kreteński powiatu X . . . reprezentowany przez swoich deputowanych, burmistrza i radców gminy, przez swoich dowódców w ostatnich powstaniach, swoich patryarchów rodów i duchowieństwo uchwala:

1) Zgodnie z memoryałem wręczonym świeżo reprezentantom Mocarstw europejskich w Konstantynopolu, w którym dano wyraz życzeniu połączenia Krety z Grecyą, które to połączenie także Mocarstwa z powodu powstania w r. 1866 jako jedyny środek uśmierzenia umysłów proponowały, przedstawia ludność Krety w chwili, w której zjednoczenie Rumelii wschodniej z Bułgaryą ma być dokonane, na nowo kwestyę kreteńską, polecając ją pieczy Mocarstw.

2) Pozwala sobie najpokorniej przedstawić, że nierozwiązanie kwestyi kreteńskiej przez połączenie jej z Grecyą, będzie na teraz i ciągle w przyszłości powodem do nieustających rozruchów i krwawych rokoszów.

3) Uprasza się posłów sześciu Mocarstw wielkich w Konstantynopolu, ażeby powyższą rezolucyę zechcieli doręczyć odnośnym swoim rządom.“

KRONIKA

— **Deputacya komitetu balu polskiego** w Wiedniu, złożona z hr. Romana Potockiego i p. Tadeusza Rybkowskiego, była we czwartek, dnia 28 stycznia na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska Mość, raczył przyobiecać bytność swą na balu, jeżeli jakie przeszkody nie zajdą. Bal polski w Wiedniu obchodzi tego roku dziesięcioletnią rocznicę, dla tego komitet dokłada wszelkich starań, aby jak najświetniej wypadł. Obecność licznych członków Najd. rodziny monarszej, jest zapewnioną. Podarunki dla dam, oryginalny i praktyczny pomysł mistrza Rybkowskiego, będzie pamiątką artystycznej wartości, a dekoracya pali rozbudzi niechybnie interes publiczności. Z czystego dochodu dwie trzecie użyte będą na polskie zakłady dobroczynne, a reszta dla wiedeńskiego stowarzyszenia, niesienia doraźnej pomocy.

(*S*) **Ze świata.** Stoimy u progu drugiej prawie połowy karnawału. Dotychczasowy jego bilans niezbyt świetnie się przedstawia. Jest to faktem niezbitym, przekazanym nam przez dzieje, że długie zazwyczaj karnawały, najmniej stosunkowo bywają ożywione i ochocze. Wszyscy bowiem wyczekują; jedni oglądają się na drugich, każdy sobie mówi: jeszcze czas, i tak na zwlekaniu mijają dnie i tygodnie aż nadchodzi fatalny termin: Popielec; piękne projekta nie przychodzą do skutku, i kończy się na platonicznych obietnicach. I w tym roku szczycącym się wyjątkowo długim karnawałem zanosi się niestety na coś podobnego, słów dużo i obietnic wiele, ale pozytywnych czynów dotychczas mało. Gdyby tylko połowa obiegających pogłosek, rzeczywiście się sprawdziła, mielibyśmy w istocie do zapisania cały szereg — długi, jak lista kochanek Don Juana — bali i wieczorów. Opóźniającym się zatem i wahającym się jeszcze, przypomnieć sobie pozwalamy francuzkie przysłowie, które mówi: *que l'enfer est pavé de bonnes intentions* W każdym razie, cieszmy się przynajmniej nadzieją, że drugi okres karnawału będzie może bogatszy w dodatnie rezultaty, które zrehabilitują choć w części dobrze jego sławę. Już dzisiaj można powiedzieć, że kostiumowy bal Koła literackiego, będzie świetnym epizodem w kronice światowej. Wzmocniony komitet odbywa częste posiedzenia, celem ułożenia ostatecznego programu i wykończenia szczegółów, a wiele osób przyrzekło poparcie i udział. Mówią także o powtórzeniu w jednym z pierwszych domów lwowskich kuligu, tylko w większych rozmiarach i ze wszystkiemi cechami wesela krakowskiego.

Obecnie w braku prawdziwych bali odbywają się mniejsze poufne zebrania, a nawet rozpoczynają się obiady. Dobry początek zrobili Jerzowie hr. Dunin-Borkowscy, którzy wczoraj w swoim ślicznym apartamencie zebrali około wykwintnego i gościnnego stołu kilkanaście osób.

Dzisiaj odbędzie się pierwszy bal publiczny, mianowicie bal techników.

— **Inicyatywa Gazety Lwowskiej** w rozszerzeniu rubryki gospodarczej, przez umieszczanie tygodniowych sprawozdań z obrotu w handlu zbożowym i codziennego cennika produktów, znalazła skwapliwych naśladowców w naszej prasie miejscowej. *Gaz. Narodowa* przedrukowała nasze sprawozdanie zeszłego tygodnia a *Dziennik Polski* powtarza regularnie nasz cennik zbożowy z dnia poprzedniego, z początku przyznając się do przedruku w ostatnim już numerze bez zacytowania *Gazety Lwowskiej*. Przedruki te, o ile dzieją się z przytoczeniem źródła, byłyby może z pewnym nawet dla gazety naszej pożytkiem, a dla redakcyi miłem uznaniem starań w interesie czytelników podejmowanych, gdyby nie szło nam o zastrzeżenie praw autora owych tygodniowych sprawozdań, który zarazem dostarcza nam codziennie cennika produktów. Z tego powodu musimy zaprotestować przeciw tym przedrukom.

— **Wspaniałego dzieła** „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“ ukazał się zeszyt piąty wydania niemieckiego, który jest drugim zeszytem tomu, obejmującego Wiedeń i Dolną Austryę Illustracye przedstawiają monumentalne gmachy stolicy, jak kościół św. Karola, wnętrze kościoła OO. Jezuitów, portal kościoła Zbawiciela, tum św. Szczepana, wewnętrzny plac Zamkowy, nowy gmach parlamentu, nowy ratusz i t. d.

— **Do Rady powiatowej** kołomyjskiej przy wyborze uzupełniającym z miasta Kołomyi wybrany został adwokat krajowy dr. Teofil Dembicki.

— **Bal techników.** Dziś, 1 lutego, biuro komitetu w hotelu George'a, otwarte od 10 rano do 6 wieczór. Od godziny 6 nabywać można bilety przy kasie w kasynie miejskiem.

— **Wyścigi na lodzie** urządza jutro we wtorek, towarzystwo łyżwiarskie. Biegów będzie cztery, między któremi, bieg panien na ostatnich wyścigach, z takim aplauzem przyjęty, zajmie zapewne znowu miejsce pierwszorzędne. O nagrody postarano się w takiej ilości, że ze współubiegających się, mało kto wyjdzie z próżnemi rękami. Na zakończenie odbędzie się wspaniały korowód z bengalskiemi ogniami. Początek wyścigów o godzinie 4.

— **Z resursy urzędniczej.** W poniedzielę, dnia 7 b. m., jako w rocznicę otwarcia resursy, urządza wydział tego stowarzyszenia zabawę z tańcami w lokalu towarzystwa „Frohsin“. Ze względu na obszerny program tej zabawy, oznaczony został początek na godzinę 7. Wstęp dla członków, za okazaniem karty legitymacyjnej, wolny, dla rodzin członków i gości poleconych, za biletami, które nabyć można od czwartku w lokalu resursy, w godzinach od 6 8 wieczorem. Strój balowy u pań bezwarunkowo wykluczony. Następna zabawa — wieczorek kostiumowy— odbędzie się dnia 21 b. m.

— **Przedstawienie amatorskie** w „Sokole“, odbędzie się jutro we wtorek, po południu, zamiast koncertu muzyki wojskowej. Ceny pozostawiono koncertowe; początek o godzinie w pół do 5. Kółko amatorskie, w którego skład wchodzi kilku „Sokołów“, znane jest powszechnie ze sceny kasyna miejskiego. Nie wątpimy, że publiczność zapełni jutro salę „Sokoła“ bardzo licznie, gdyż wesoły program i znana rutyna amatorów, wróżą bardzo dobrą zabawę.

— **Nadzwyczajna próba** chóru mieszanego „Lutni“, odbędzie się we środę, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali kasyna miejskiego. Zarząd „Lutni“ uprasza o jak najliczniejsze zebranie się członków.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 1 lutego, *Dyoniza*, komedya w 5 aktach Dumasa. — We wtorek, 2 lutego, po południu *Wielki człowiek do małych interesów*, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry; wieczorem, gościnny występ Elly Russel *Linda z Chamounix*, opera w 3 aktach Donizettiego. — We w partyi Antonia wystąpi p. Souvestre. — We środę, 3 b. m., *Dom otwarty*, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. — We czwartek, 4 b. m. *Jadwiga*, opera w 4 aktach H. Jareckiego. — W piątek, 5 b. m., na dochód Mieczysława Frenkla po raz pierwszy *Porwanie Sabinek*

...medya w 4 aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie połu-dniowym i średniej temperaturze dnia około - 2°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne i niespokojne; dziś opadu nie ma, jutro opad śniegu nieznaczny.

= **Szajkę niebezpiecznych złodziei**, Emila Połoszynowicza, Jana Tymińskiego i Zygmunta Hermana, za kradzież już kilkakrotnie karanych, wytropiła tej nocy policya w piwnicznem mieszkaniu, pod l. 7 przy ul. Bożniczej. Znaleziono tam zarazem w ukryciu tłomok z pościelą i sukniami. Następnie okazało się, iż wymienieni złoczyńcy, przystawiwszy owej tej nocy drabinę do strychu pod l. 26. przy ulicy Słonecznej, skradli z tegoż wspomnione rzeczy, wartości około 100 zł. Będą to sami sprawcy, którzy w nocy na 27 zm., w taki sam sposób włamywali się do piętrowego mieszkania Feigi K., pod l. 13, przy ul. Pełtewnej, wcześnie jednak spostrzeżeni i spłoszeni zostali.

= **Policya poszukuje** Stanisława Stańskiego, sługę, pochodzącego z okolicy Sądowej-Wiszni, liczącego lat 30, który skradł tu przedwczoraj czarne baranie futro, ciemno popielatem suknem pokryte, wartości 40 zł. i ze służby uszedł.

= **Niewiadomego z nazwiska** i pochodzenia izraelitę, liczącego lat około 35, wzrostu średniego, wątłej budowy ciała, włosów czarnych i takiejże pełnej brody, w lichem starozakonnem ubraniu, przytrzymano dnia 14 st. m., jako obłąkanego, w Machowie, powiatu tarnobrzeskiego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny widelec, znaczony M. S., i srebrny kubek; 3 pary kolczyków złotych, jedne kształtu pierścionka o jednym brylanciku, drugie z turkusikami, trzecie z wisiorkami; dwie pary łyżek; kwiaty sztuczne; zielony duży drewniany kufer z surdutem czarnym watowanym; garnitur sukienny czarny, a drugi popielaty — Zgubiono pugilares z kwotą 50 zł. — Zakwestyonowano u kieszonkowego złodzieja białą chusteczkę koronką obszytą i zwój białych i czarnych nici; dużą ławkę; 7 damskich kaftaników, 4 męskich koszul i jedną damską, 2 pary kalesonów, 7 kolorowych fartuszków, 17 białych chusteczek, 4 pary pończoch, ręcznik, 6 poszewek i prześcieradło, z jakiejś kradzieży pochodzące, wędzoną szynkę drugą zawijaną i dwa kawałki wieprzowej polędwicy, 25 b. m., na placu Halickim. — Znaleziono za rogatką Gródecką 6 niebieskich rondelków nowych, a jeden białawy, z blachy emaliowanej; w ogrodzie Miejskim duży drewniany kufer, zielono lakierowany.

— **Drezdeńska wystawa dzieł sztuki** przy tamtejszej Akademii sztuk pięknych, w roku bieżącym otwartą nie będzie, z powodu przebudowań na terasie Brühlowskiej.

— **Pociecha.** Uskarżający się na trudność utrzymania licznej rodziny — pisze rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* — powinni się pocieszać przykładem Magdaleny Granaty, wieśniaczki z pod Nocery w Umbryi. Jest to dziś 47-letnia małżonka poczciwego rolnika z okręgu Liberty. Powiła ona już 62 dziatek, to jest 59 synów i 3 córki. Pierwszem jej dzieckiem była córeczka, która żyła do lat ośmiu. W drugim roku powiła sześciu synów razem, z których jeden zdawał się mieć 6 miesięcy, inni byli mniejsi. W trzecim wydała na świat pięciu synów, w czwartym trzech, z których każdy zdawał się mieć 5 miesięcy; w piątym dwie córki, z których jedna żyje i liczy obecnie 12 lat. Od roku 1873 do 25 października 1885 r. Magdalena powiła 39 chłopców, a 25 październik miała znowu czterech synów razem, ale ci żyli tylko kilka godzin. Na 62 dziatek 19 tylko udało się uchować. Ostatnie czworo zmarłych bliźniąt, doktor Rafał de Sanctis wziął do gabinetu anatomicznego. Magdalena jest dorodną i silnie zbudowaną niewiastą; pracuje ona ciągle w polu i nigdy nie choruje. Ciekawym zaś gościom chętnie i z dumą pokazuje resztki swej tak licznej dziatwy. O wyżywienie zaś jej nie troszczy się, bo Granata jest dostatnim właścicielem, a oboje powtarzają, że kogo Pan Bóg stworzy, tego nie umorzy.

— **Pojedynek lwa ze słoniem.** Czytamy w Kuryerze Stanów Zjednoczonych: Największy ze słoni będących obecnie w rękach ludzkich, nazywany Bolidar, został temi dniami napadnięty przez lwa z menażeryi Faurepaugh, w Filadelfii. Lew zdołał wymknąć się przypadkiem swemu dozorcy, i napadł przywiązanego do żłobu słonia, wnet rozpoczął się pojedynek, w którym jednak zwyciężył słoń, przytłaczając lwa do ziemi. Ten lew zwany Prince był od niedawna w menażeryi, wartość jego była około 2.000 dolarów. Umieszczono go w jednej z największych i najgrubszych klatek, i zaraz rozpoczęto go uczyć sztuk wymaganych w cyrku. Ale Prince był jeszcze nadto dziki, by pogromca, któremu powierzono jego wykształcenie, ośmielił się wejść do klatki. Jednak tego dnia, o którym mówimy, uczynił pierwszą próbę, i uzbrojony w bat wszedł do klatki, zamykając drzwi za sobą. Przez jakie dziesięć minut wszystko szło dobrze, ale ponieważ Prince okazał się nieposłusznym, pogromca uderzył go batem... w tej chwili lew rzucił się na niego zadając mu srogą ranę pazurami. Zasłaniając się, pogromca niechcący otworzył drzwi, i wypadł niemi na wznak, wtedy, gdy lew po raz drugi miał się rzucić na niego. Widząc drzwi otwarte, Prince wyskoczył co prędzej, nie zwracając już uwagi na pogromcę, który leżał na ziemi koło klatki z okropnie poszarpaną nogą. Lew tymczasem wychodząc za obręb budynku w którym się mieszczą dzikie zwierzęta, zwrócił się do domku słonia, dość oddalonego, którego drzwi zastał otwarte. Bolidar drzemał sobie, stojąc przywiązany do żłobu. Ujrzawszy słonia, Prince zbliżał się pomału, pełzając po ziemi, i będąc już blizko, uderzył słonia pazurami w trąbę. Zbudzony nagle Bolidar chciał uchwycić lwa, ale ten zręcznie umknął w tył, i pełzając znowu na brzuchu, rzucił się na głowę słoniowi, zaczepiając się o nią całą siłą swoich potężnych pazurów. Ale Bolidar nagłym ruchem strącił go, odrzucając o kilka kroków. Rozjuszony lew przygotowywał się do nowej napaści, kładąc się po raz trzeci na brzuchu, i ściągając na tył uszy; Prince zaczął wpatrywać się w nieprzyjaciela oczami, które, jak żarzące węgle świeciły. Bolidar patrzał na niego całkiem spokojnie, przygasłym wzrokiem, podniósł tylko trąbę w górę, i podał kły naprzód, przygotowany do odparcia ataku. Nagle rzucił się lew, ale pomimo, że ruch jego był bardzo szybki, Bolidar schwycił go w powietrzu swoją trąbą i rzucił gwałtownie o ziemię, zadając mu przytem srogie uderzenie kłami, poczem, nie dając mu podnieść się, położył łapę na zwyciężonym i wsparłszy się na nim całą siłą, trzymał tak przygnieciongo, pomimo wysileń jakie Prince czynił, żeby się uwolnić, dopóki go nie udusił. Widząc go już nieżywym, pastwił się nad ciałem lwa, gniotąc go jeszcze bardziej. W końcu, zadowolony Bolidar schwycił martwe ciało swego napastnika trąbą i podrzucił je w górę. W tej strasznej walce słoń poniósł małe tylko uszkodzenia w głowę i trąbę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*).

Lwów, d. 1 lutego.

(*S. O. S.*) Ruch ożywiony, o którym w poprzedniem naszem sprawozdaniu wspominaliśmy, nietylko że nie ustał, ale przeciwnie, wzmógł się tak u nas jak i za granicą. W Peszcie nastąpiło ożywienie z powodu exportu mąki i pszenicy do Włoch i Szwajcaryi (Lindau, Romanshorn, Rohrschach, Bregencja notują bardzo ożywiony ruch). Z Fiume sygnalizują eksporta mąki węgierskiej do Anglii, Francyi, Holandyi, Belgii, a nawet i Brazylii. Wiadomości z Odessy, Londynu i New-Yorku każą spodziewać się większego jeszcze ożywienia. Wyjątek stanowią tylko targi zbożowe północnych Niemiec, na których panuje usposobienie mdłe.

Również i u nas zwiększa się popyt już nietylko na same gatunki czelne, ale nawet i na średnie, które w przeszłym miesiącu wcale nie doznawały uwzględnienia. Nie same młyny nasze eksportujące mąkę do Szląska, Czech i Morawii (wysokie gatunki mąki i gruby grysik do Wiednia), ale i kupcy nasi poszukują czelnych i średnich gatunków naszej pszenicy. Jeżeli nas wszystko nie myli, to ruch ten nie ustanie ale owszem się wzmoże.

Za żytem gotowem w gatunku suchym i czelnym jest popyt na potrzeby młynów krajowych i na eksport do Prus. Gatunki wilgotne nie mogą znaleść podobnego uwzględnienia już to i z tego powodu, że młyny nasze coraz bardziej zaprowadzają system walcerny, któremu tylko suche ziarno odpowiada.

Ceny rzepaku wykazują małą zwyżkę, wskutek ożywionego nieco ruchu na targach francuskich i angielskich. Czy tendencya zwyżki utrzyma się stale, trudno przewidzieć. Francya importowała w roku 1885 o 1,120.000 metrycznych centnarów nasion olejnych więcej niż w roku 1884, również import w gotowym oleju w roku ubiegłym przewyższał o 30.000 kwarterów import roku 1884. Zdaje się przeto, że we Francyi i Anglii są znaczne rezerwy tego produktu, tem bardziej, że na morzu znajdowało się około 300.000 kwarterów nasion olejnych, przeznaczonych do portów angielskich i francuskich. Zwyżka obecna zdaje się zatem być wynikiem spekulacyi obliczającej, że i tegoroczny popyt analogicznie do roku ubiegłego przybierze rozmiary znaczniejsze.

Owies w pięknych gatunkach ciągle poszukiwany na zasiewy wiosenne. Średnie gatunki znajdują również odbiorców. Zapasy małe.

Na jęczmień jest popyt miejscowych browarów w gatunkach czelnych. Gatunków średnich poszukują tylko na potrzeby folwarczne.

Ceny pięknego ziarna idą po nad notowania, średnie gatunki zaś płacą według lokalnych cen.

Wyka i bobik mają odbyt do Czech i Morawii głównie na potrzeby wypasowe. Podaż bardzo mała, popyt znaczny.

Na groch i breczkę popyt się zmniejszył, dlatego też sprzedaż stała się trudniejsza.

Dowozy koniczyny czerwonej były w ostatnim tygodniu słabe, nie odpowiadające wcale zwiększonemu popytowi. Producenci widocznie wstrzymują się, wyczekując lepszych cen. Zawarto kilka transakcyj na zlecenia szczecińskie po cenach wyższych, niż notowania ubiegłego tygodnia. Zamówienia na potrzeby krajowe, również na eksport do Prus i Danii wpływają coraz liczniej.

Podaż koniczyny białej dwuletniej jest dość znaczna, podaż ziarna tegorocznego słaba. Popyt wzmaga się co do koniczyny ostatniego zbioru, ziarno dwuletnie na razie bez uwzględnienia.

W koniczynie szwedzkiej zapasy są dość znaczne, zlecenia mniejsze.

Tymotka poszukiwana i trzyma się w cenie.

Sytuacya targowa chmielu mało co się zmieniła. Handlarze z Czech zakupywali u nas znaczniejsze partye po cenach złr. 6—10 za 56 kilo pierwszą jakość. Drugą sortę sprzedawano dość trudno, a odbyt zaledwie w połowie ceny pierwszego gatunku.

Spirytus notuje wyżej.

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 1 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·35 do 7·35, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5.25 do 7·—, owies 5.65 do 7·—, groch 6·— do 9.—, wyka 5·15 do 5.50, rzepak 9.40 do 10.20, lnianka —·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 50·— do 70·—.

Tarnopol. Pszenica 6.20.—7.25, żyto 4·80—5.30, jęczmień 5. do 5 85, owies 5.— do 5·25, groch 6·— do 8·80, wyka 4.5 5.10, rzepak 9·50 do 10.—, lnianka 8.—9.50, koniczyna czerwona 38.—48, koniczyna biała —·— do 58·—, koniczyna szwedzka —.—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.60, żyto 4·50 do 5·50, jęczmień 4.75 do 6.—, owies 5·— do 5.30, groch 5.50. do 9·—, wyka 4.— do 5.—, rzepak 9.— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.50, żyto 5·— do 5.65, jęczmień 5·— do 6·25, owies 5·— do 5.40, groch 6·— do 9.50, wyka 5.— do 5·65, rzepak 10·— do 10·40, lnianka 8·— do 9·60, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 50·— do 65·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5—10 nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 21.75—22.85.

Popyt dość ożywiony za gotowem ziarnem.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj wieczorem obiad, na który otrzymali zaproszenia, pomiędzy innymi: generałowie baron Rodicz i Filipowicz, namiestnik Czech baron Kraus, i *attachés* wojskowi Niemiec i Włoch, podpułkownik hr. Wedel i podpułkownik Cerutti (włoski).

Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczostwo i inni przebywający w Wiedniu członkowie Najw. Domu, raczą dnia 2 bm. zaszczycić swoją obecnością bal przemysłowców w c. k. salach redutowych.

Z Pesztu telegrafują: Najw. Dwór oczekiwanym jest d. 12 lutego na zamku królewskim w Budzie, gdzie przepędzi prawdopodobnie około czterech tygodni.

Jego Ekscelencja p. Namiestnik Galicyi Zaleski, przybył przedwczoraj do Wiednia.

W obecności p. Ministra dr. Gautscha i innych dostojników, odbyła się w sobotę o godzinie 12 w południe uroczysta instalacya nowego dyrektora akademii terezjańskiej, barona Pidolla.

Poll. Corr. donosi, iż otrzymała już Najw. sankcyę galicyjska ustawa krajowa, w sprawie uwolnienia na przeciąg lat 10, od wszystkich dodatków od podatków, z wyjątkiem państwowych tych wszystkich nowych przedsiębiorstw przemysłowych, które zostaną założone w Galicyi, aż do r. 1894. Ustawę tę uchwalił Sejm galicyjski jako środek dla podniesienia przemysłu krajowego.

Dawniejszy ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, p. Nelidow, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj do Włoch.

Radca dworu Klaudy, ustąpił z dniem wczorajszym z zarządu kolei lwowsko-czerniowieckiej, i odtąd sprawować będzie wyłącznie urząd dyrektora pociągów dworskich. Do zarządu kolei lwowsko-czerniowieckiej należał pan Klaudy od roku 1875. Rada nadzorcza nie wyznaczyła jeszcze następcy po panu Klaudym, i poruczyła tylko, aż do dalszej decyzyi, kierownictwo technicznej służby inspektorowi centralnemu, dr. Gintlowi, zaś pan Kühnelt obejmie służbę wykonawczą, w pierwszym zaś rzędzie reprezentacyę towarzystwa na zewnątrz.

Przedwczoraj przybyli z Pesztu do Wiednia ministrowie węgierscy: Tisza, hrabia Szapary i hrabia Szechenyi, wraz z swoimi pomocnikami, dla prowadzenia dalej rokowań ugodowych.

Austryo-węgierska konferencya cłowa zbierze się w dniu 3 lutego, celem ułożenia instrukcyi dla rozpocząć się mających rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią. Rokowania te toczyć się będą ustnie w Wiedniu. Obecna konwencya zostanie zapewne prowizorycznie przedłużona.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż ostatnie rozporządzenie Ministerstwa oświecenia w sprawie wpisów na uniwersytetach, jest początkiem całego szeregu rozporządzeń, zamierzonych przez Ministerstwo oświaty, celem przeprowadzenia pewnych reform w wyższych szkołach, które tyczyć się mają uczęszczania na wykłady i egzaminów.

Izba węgierska ukończyła na przedwczorajszem posiedzeniu dyskusyę ogólną nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, handlu i przemysłu.

Izba pruska ukończyła przedwczoraj trzydniowe obrady nad znanym wnioskiem wymierzonym przeciw polskiej ludności. Przebieg tych zajmujących rozpraw podajemy na innem miejscu. Cała prasa europejska zajmuje się dzisiaj obszernie temi rozprawami i komentuje przemówienia ks. kanclerza w tym duchu, iż są one proklamowaniem bezwzględnej polityki narodowej dla Niemiec i Prus. Ogólnie też podnoszą, iż energiczne oświadczenia ks. Bismarcka, zdają się pozostawać w związku z porozumieniem pomiędzy Berlinem i Kuryą rzymską.

O nowym arcybiskupie gnieźnieńsko-poznańskim tak pisze *Kuryer Poznański*:

Ks. prob. Dinder, dziekan i kanonik honorowy, urodził się w r. 1830 w Reszlu, na polskiej Warmii, gdzie język polski jest powszechnie używany. Był wikaryuszem w Biskupcu (*Bischofsburg*), gdzie również lud mówi po polsku; następnie proboszczem w Gryźlinach, w powiecie olsztyńskim, również polskim — a w końcu proboszczem w Królewcu, gdzie był następcą powołanego na polowego biskupa, ks. Namszanowskiego. Starokatolicy zabrali mu kościół, w skutek czego walczyć musiał z wielu trudnościami i przy probostwie pobudował tymczasowy kościółek, ponosząc przy tem wraz z parafią wielkie ofiary.

Postaci jest ks. prob. Dinder wyniosłej i wspaniałej, w obejściu miły i uprzejmy, od niejakiegoś czasu jednakże cierpiący.

W końcu dodaje pomieniony dziennik, iż w pewnych sferach niemieckich powątpiewają, czy ks. prob. Dinder przyjmie ofiarowane sobie dostojeństwo.

Czytamy w *Warszawskim Dniewniku*: „Niektóre gazety warszawskie zamieściły pogłoskę o jakiejś kompanii kolonistów rossyjskich, dążących przez Warszawę, w celu osiedlenia się jakoby na gruntach kupionych pod Częstochową. Trudno było nie uważać tego za kaczkę gazeciarską. Nigdy jeszcze osiedleńcy rossyjscy, bez szczególnej konieczności przynajmniej, nie kierowali się na zachód, bo i pocóż mają iść nad samą pruską granicę, do miejscowości zupełnie im co do języka i obyczajów obcej, gdzie prócz tego ziemia bardzo jest droga, w porównaniu nawet z wewnętrznemi, a cóż dopiero bardziej posuniętemi ku wschodowi guberniami cesarstwa. Staraliśmy się jednak sprawdzić rzecz, lecz nie dowiedzieliśmy się nic, coby potwierdziło rzeczoną pogłoskę."

Do dzienników katolickich donoszą, że zeszłego piątku poseł pruski Schlözer doręczył w Watykanie dosłowny tekst projektu nowej kościelno-politycznej ustawy odnoszącej się do wychowania kleru i jurysdykcyi biskupów, celem zasięgnięcia opinii Watykanu o tem przedłożeniu i sprowadzenia odpowiedniego *modus vivendi*. Dzienniki podnoszą, iż po raz to pierwszy Prusy w tej formie porozumiewają się z Watykanem.

Francuscy kardynałowie Guibert, Caverot i Desprez protestują w piśmie wystosowanem do prezydenta republiki przeciw zarzutom i obwinieniom, uczynionym duchowieństwu francuskiemu w deklaracyi ministeryalnej. Konstatują oni dalej groźną sytuacyę z religijnego punktu widzenia i wyrażają naganę niektórym członkom stanu duchownego, którzy w walce wyborczej zapomnieć mogli na chwilę o umiarkowaniu, nakazanem im ich powołaniem. Nadmieniają jednak, że papież niedawno jeszcze przypominał, iż kościół nie potępia żadnej formy rządu. „To będzie kończą, zawsze regułą naszego postępowania względem państwa, i nie możemy pozwolić, ażeby podejrzywano naszą miłość i poświęcenie się dla ojczyzny.“

W senacie interpelował senator Ravignau ministra Demole z powodu pewnego artykułu dziennika republikańskiego, który obarczył oszczerstwem całe stronnictwo konserwatywne. Po wyjaśnieniach ministra, przyjął senat 197 głosami przeciw 66 porządek dzienny przychylny wywodom ministra.

Londyńskie depesze donoszą, że Gladstone uda się dziś do królowej w Osborne. W sobotę i w niedzielę odbywał Gladstone konferencyę z przywódcami stronnictwa liberalnego. Krąży pogłoska, że Hartington miał się zdecydować wstąpić do ministerstwa Gladstona.

W drugiej depeszy z Londynu zapewniają, że Gladstone przed udaniem się do królowej, pragnie wprzód zapewnić sobie wszystkich przyszłych członków ministerstwa, nim zaproponuje królowej listę ministeryalną. Toczyć się mają bardzo żywe narady pomiędzy frakcyami liberalną a radykalną. Parnell zachowuje się zupełnie biernie.

W sprawie demonstracyi flot przeciw Grecyi, nie powziął rząd francuski żadnej decyzyi, ponieważ dotychczas nie otrzymał zaproszenia urzędowego do tej akcyi.

Z Aten donoszą, że uzbrojenia są dalej prowadzone, a usposobienie ludności jest ciągle wojownicze. Rząd czeka na ukończenie przesilenia gabinetowego w Anglii, ażeby po zmianie ministerstwa wystąpić z decyzyą stanowczą.

W Izbie włoskiej na posiedzeniu sobotniem, odpowiadał minister Robilant na zapytanie deputowanego Maurigi, że Włochy w Massoua wytrwają na raz obranej drodze. Mówił dalej o organizacyi administracyjnej wybrzeży i o missyi Pezzoliniego do Abisynii, która ma charakter polityczny. Interpelant podziękował ministrowi za wyjaśnienia i tem załatwiono sprawę.

Z Medyolanu donoszą, że w Battaglia prowincyi padewskiej zaszło ośm wypadków cholerycznych. Skutkiem słoty nieustającej, grozi powódź wszystkim wybrzeżom wszystkich rzek w górnych Włoszech.

O pobycie księcia Czarnogórskiego w Paryżu, krążą według *Polit. Corr.* najrozmaitsze pogłoski co do celu tej podróży. Książę oddał wizytę Grevyemu, przyjmował odwiedziny Freycineta, posłów tureckiego i agenta wojskowego poselstwa rossyjskiego. Książę interesuje się przedewszystkiem fabrykami broni i miał, jak twierdzą zamówić 35.000 karabinów w jednej z fabryk francuskich. Mówią także o zamiarze zaciągnięcia pożyczki dla Czarnogóry we Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani, z końcem bieżącego tygodnia, ma udać się do Miramare.

Praga, 1 lutego. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* dowiadują się, iż na bieżącej sesyi zostanie oddaną pod dyskusyę tylko część przedmiotów austro-węgierskiej ugody, reszta zaś ma być odroczoną do sesyi jesiennej.

Wiedeń, 1 lutego. (*Tel. pr.*) Ostateczny wybór prezydyum nastąpi dopiero na czwartkowem posiedzeniu. Nie ulega już wątpliwości, że w dotychczasowym składzie prezydyum nie nastąpi żadna zmiana.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby znajduje się wniosek dr. Mattusza w sprawie uregulowania płac nauczycieli szkół średnich. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie przekazany komisyi szkolnej.

Belgrad, 1 lutego. Nota zbiorowa Mocarstw została dziś wręczoną. Wypowiada ona, iż Mocarstwa, przyjąwszy do wiadomości odmowną odpowiedź na zbiorową notę, zgodziły się na oświadczenie, że nie pochwalą kroków wojennych przez kogokolwiek podjętych; że bronić będą strony zaatakowanej, i jakikolwiek będzie wynik przedsięwziętych kroków wojennych, nie zezwolą na terytoryalne modyfikacye.“

Paryż, 1 lutego (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą, iż przybył tu mąż zaufania p. Gladstone celem porozumienia się z p. Freycinetem co do wspólnego postępowania Anglii i Francyi w sprawie greckotureckiej.

Madryt, 1go lutego. Rada ministrów uchwaliła w r. 1888 urządzić w Madrycie wystawę powszechną.

Londyn, 1 lutego. Według pogłosek nie przyjął Hartington propozycyi co do wstąpienia do nowego gabinetu, albowiem nie zgadza się z polityką Gladstona względem Irlandyi. Zapewniają, że nowy gabinet zgodzi się na utworzenie Zgromadzenia ustawodawczego w Dublinie w celu uregulowania czysto irlandzkich spraw, ale zgodzi się na to tylko pod warunkiem, jeżeli daną będzie dostateczna rękojmia utrzymania integralności Państwa i praw korony. Projekt ustawy co do irlandzkiej sprawy agrarnej, ma być odroczony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32 75 Węg. akcyi kredyt. 304·25, Akcye anglo-austr. 114·60, Akcye banku Union 78 80, Akcye kolei Karola Ludwika 219·75, Akcye kolei północnej 230·25, Akcye kolei południowej 132 25, Akcye kolei Alföld 186 —, Akcye kolei Elżbiety 263·70, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 227·75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 82 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123 50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·35, Akcye związkowego banku 110·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·75, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 30 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2 9·25, Południowa —·—, Renta papierowa 84 10, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 1 ·01., Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 1 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·40, Anglo-Austr. —·— Unionbank 79 10 Kolej Karola Ludwika 218·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10 01. Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 30 stycznia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25 25 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·93 do 7.95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 150·—, do —·—, żyto —·— m., spirytus 36 90 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 54·25, fr. olej rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany. o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 30 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 30 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 stycznia 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	5	229	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	50	89	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	40	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 28 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.—	84.15
luty-sierpień	83.95	84.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.20	84.35
kwiecień październik	84.20	84.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.75	141.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.15	112.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.70	104.15
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	229.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	473.—	475.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2300	2303
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.25	219.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.75	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	264.40	264.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.20	132.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.35	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.70	100.10
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.20	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 50	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 80	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	53.50	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	[illegible]
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	38.75	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 30	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.12.50	50.17[illegible]

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.02.—	10.0[illegible]
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 30 stycznia 1886.

	złr.
Jednolity dług państwa w banknotach	84[illegible]
„ „ „ w srebrze	84[illegible]
Renta w złocie	112[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	870[illegible]
„ „ kredytowego	298[illegible]
Londyn	126[illegible]
Srebro	
Napoleondor	10[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	61[illegible]

Licytacye.

L. 13569. (544 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Petrykowie położonej, Fedka i Anny Nakonecznych własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1885.

L. 12455. (543 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61, w Dołżance położonej — Tomka Dachniewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca 1886, o godzinie 9 rano z tem. przedsięwziętą zostanie, że realność ta za cenę wywołania 700 zł. w. a., lub wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć m żna w tutejszej registraturze.

Tarnopol, d. 31 lipca 1885.

L. 17521. (644 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia trzech rat pożyczkowych po 2640 zł. w. a. z pn, sumy pożyczkowe pierwotnej 80 000 zł wa., na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie — odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w zabudowaniu tegoż w biurze nr. 4, dnia 28 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Petryków, Zagrobella i Janówka moletniego Aleksandra ks. Radziwiłła własnych, w powiecie tarnopolskim położonych.

Cena wywyłania poniżej której dobra te na tych trzech terminach sprzedane nie będą wynosi 281.260 zł. w. a.

Wadyum 28.126 zł w. a.

Do ułożenia ułatwiających warunków w razie nie sprzedania na powyższych trzech terminach wyznaczony jest termin na

8 lipca 1886,

o godzinie 10 przed południem

Bliższe warunki pod je obszerniejszy edykt utwierdzony na tablicach ogłoszeń c. k. sądu krajowego we Lwowie i w Czerniowcach, tudzież c. k. sądów obwodowych w Tarnopolu, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi i Przemyślu, jakoteż sądów powiatowych w Trembowli i Mikulincach.

Wreszcie można warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego t. j. 24 września 1885, prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr Trzcinieckiego, dając mu na zastępcę adwokata dr. Blausteina.

Tarnopol, d. 19 grudnia 1885.

L. 61191. (580 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoz sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 10000 zł. z pn., odbędzie się dnia 1 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wojciecha Pleśniaka wedle Dom. 102 pag. 277 n. 37 haer. należącej realności pod l. 219$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 28086 zł. 87 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2809 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 paździer. 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6041. (692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 18 zł. 67$^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn., na rzecz Magdaleny Michniewskiej przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 34 w Jaroszówce pokożonej, whl. 27 gm. kat Niewiarów II części objętej a Mateusza Krzyka własnej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 1 stycznia, 3 marca i 5 kwietnia 1886.

Cena wywołania tej realności wynosi 249 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

Restę waruków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 21 listopada 1885.

L, 1343. (643 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski prostuje niniejszym edykt z dnia 17 grudnia 1885 l. 19028 i 19081 zamieszczony w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ nr. 16 i następnych, iż sprzedaż dóbr „Sowina“ a nie Sawina dozwoloną została.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1886.

L. 4981. (252 2—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziem we Lwowie w kwocie 34366 zł 21 ct. wa. z przynależyt. z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na rachunek może zapłaconych, rozpisuje ponownie publiczną przymusową sprzedaż dóbr Szklary z przyl. Kolanówka i Helenów wedle dom. 282 pag. 83 nr. 25 haer. obecnie wykaz hipoteczny l. 224 księgi gruntowej dla majętności tabularnej Szklary cum att. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, powyższej pretensyi, wedle dom. 443 pag. 382 n. 151 oner. obecnie karty C. poz. 2 za hipotekę służących, pod następującemi warunkami ułatwiającymi:

I. Licytacya odbędzie sią w tutejszym sądzie w biórze nr. 30 w dniu 14 kwietnia 1886 o godz. 10 rano.

II. Cenę wywołania stanowi suma 40.000 zł., niżej której to sumy na terminie tym dobra rzeczone sprzedane nie będą.

III. Wadyum wynosi 4000 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub którakolwiek późniejsza na czas albo wcale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 8 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli niniejszym edyktem do rąk ustanowionego już kuratora adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 17507. (621 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziem. we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 15103 zł. 76 ct. z pn. rozpiscje przymusową publiczną w tutejszym sądzie obwodowym przy jednym terminie to jest 6 maja 1886 o 10 przed południem przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr V schedy Tomaszowce i Dąbrowa według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych, według dom. 475 pag. 75 n. 13 on. i dom. 475 pag. 100 n. 9 on. pierwotnej pretensyi 16000 zł. za hipotekę służących, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32039 zł.

Przy tym terminie dobra te także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 2000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 19 grudnia 1885.

L. 17022, (518 2—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1886 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Podpromiu ad Drabinianka położonej wedle wyk. hip. 86 gminy katastr. Drabinianka z miejscowością Podpromie Wojciecha Kopacza własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 30 złr. a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 550 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. wa.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 149. (516 2—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia, 13 września i 13 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19/29 starą 154 now. w Staroniwie położonej wedle wyk. hip. 57 gm. kat. Staroniwa dłużnika Walentego Ciepieli własnej na rzecz galic. Zakładu kred. ziems. w Krakowie pto 250 zł. aw. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 540 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej j k za cenę 485 zł.

Wadyum wynosi 54 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1886.

L. 16763. (393 2—3)

C. k. sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 18-6 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Staroniwie położonej, według wyk. hip. 1 i 176 w Staroniwie Pawła Żyradzkiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie pto 800 zł. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1800 zł., lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1250 zł.

Wadyum wynosi 180 zł. wa. zpn.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 16723. (392 2—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Palikówce położonej, wedle wyk. hip. 60 gm. kat. Palikówka Jędrzeja Gawła syna Walentego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 600 zł. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3100 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1800 zł.

Wadyum wynosi 310 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 16767. (596 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 18 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Swilczy położonej, (ciała tabularnego niestanowiącej), wedle wyk. hyp. 679 własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 2545. (602 3—3)

Niżankowicki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, ż dnia 10 marca 1886, o godzinie 10 rano, dla zaspokojenia wierzytelności przamyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników 83 zł z pn., sprzeda egzekucyjnie całą realność i pół realności w Wituszyńcach pod nr. 15, wykazami hipotecznemi 181 i 183 księgi gruntowej Wituszyńce objęte, dłużnika Jana Wójcika własne, za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 685 zł. 68 c.

Wadyum 69 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 25 maja 1885.

L. 54795. (631 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 180 zł., 180 zł., 180 zł., 180 zł. i 4374 zł. 64 ct. z pn., odbędzie się dnia 11 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do masy spadkowej Wolfa Meisels, wedle wykazu hip. 141 należących dóbr Brusno stare w powiecie cieszanowskim położonych, na których terminach, dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4975 zł. 80 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Duleba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Schaff mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 4699. (552 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności według lwh. 200, 201, 202 gminy kat. Pewel Slemieńska, Jana Gibasa własnej, pod nr. kons. 75 w Pewli Slemieńskiej położonej, ciało tabularne stanowiącej, protokołem według rezolucyi tut. sąd. z dnia 1 sierpnia 1879 l. 3554, do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na tych terminach realność powyższa sprzedaną będzie, za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 kwietnia 1886, o godz. 4 po południu w tut. sądzie wyznaczony zostaje.

Cenę szacunkową stanowi kwota 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Slemień, 22 grudnia 1885.

L. 11361. (615 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 90 zł. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 w przedmieściu nadwórniańskim w Kołomyi położonej, Abrahama Stemplera własnej, w jednym terminie dnia 23 marca 1886, o godzinie zrana w B. IV a to także niżej ceny wywołania 485 zł. wa.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.

Akty opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 26 listopada 1885.

L. 17089. (622 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Schraiera, przeciw Herszowi Schragerowi pto 37 zł. 99 ct., przeprowadzoną zostanie wymusowa publiczna sprzedaż dwóch wierzytelności w kwotach 110 zł. m. k. i 60 zł. m. k. na realności pod l. k. 79$^{1}/_{4}$ w Stanisławowie, na rzecz Herscha Schragera intabulowanych a to: 18 marca, 1 kwietnia i 15 kwietnia 1886, każdym razem o 10 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach te wierzytelności, tylko za cenę wywołania 178 zł. 50 ct. w. a., lub wyżej takowej, przy trzecim zaś także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 17 zł. 85 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 września 1885 prawo zastawu na onych wierzytelnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź przyczyn wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dr. Rozenberga z substytucyą adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 12 grudnia 1885.

L. 8264. (547 3—3)

W sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu, przeciw Chai Sucher o 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. k. 1035 w Horodence, w dniach 15 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1886, o 8 przed południem.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, d. 30 listopada 1885.

L. 62868. (504 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 894 zł. 60 ct. i 894 złr. 60 ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 18 marca i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ferdynanda Pietscha wedle dom. 145, pag. 34 n. 14 haer. należących realności pod l 327¹/₄, 328⁴/₄, 329⁴/₄, 330⁴/₄ i 331⁴/₄ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 60.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reiss mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 9316. (540 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 137 złr. 76 ct. aw. zpn. ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w tut. c. k. sądzie w jednym terminie w dniu 17 marca 1886 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności w Szybalinie pod l. k. 164 subr. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wasyla Nasypanego własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Brzeżany, dnia 30 grudnia 1885.

L. 7947. (551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w resztującej kwocie 666 zł. 48 ct. aw. odbędzie się w dniach 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Markowej pod lk. 321 położonej lwh. 261 objętej Jakóba Chomy własnej.

Cena wywołania 2100 zł. aw.

Wadyum 210 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gotlieba z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 31 października 1885.

L. 14338. (573 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a względnie niespłaconych 18 rat zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Maryanny Palej i Michała Zeughausera własnej, pod l. 12 i 95 w Dąbrówce w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 12 i 95 objętych.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 grudnia 1885.

L. 16764 (542 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Łące położonej, wedle wyk. hip. l. 280 gm. kat. Łąk. Wawrzeńca Kurdziela własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 złr. a. w z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1350 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za sumę 850 zł.

Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 18 czerwca 1886 o godz. 10 rano celem ułożenia ulżewających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 135 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 61936. (531 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności rat: 510 zł. 90 ct., 510 zł. 90 ct. i resztującego kapitału 11.350 złr. 53 ct. z przyn. odbędzie się dnia 4 marca 1886, 8 kwietnia 1886 i dnia 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Sary, Samuela, Freidy Meller i Heneze Wahl wedle wyk. hipotecznego nr. 173 należącej realności pod l. 199 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 22.783 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2278 zł. 30 ct złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczane być nie mogły, adwok. dr. Fläschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dornbach mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 530. (583 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 3293 zł. 27 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 marca, dnia 8 kwietnia i dnia 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie przymusowa licytacya do Mirli Ornstein, Julii Ornstein zam. Wechsler Fryderyki Ornstein zamężnej Byk i Józefa Herscha 2 im. Ornstein wedle dom. 5 pag. 77 n. 10 haer. dom. 51 pag. 78 n. 12 haer. i dom 67 pag. 96 n. 13 haer. należącej realności pod l. 554²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.769 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2577 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to iest po dniu 31 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hryszkiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reich mianowany został.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 60197. (532 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczęd. we Lwowie w kw. 127 zł. 49 ct, 127 zł. 94 ct., 128 zł. 41 ct. i 1378 zł. 23 ct. zpn., odbędzie się dnia 25 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Łabajewskiego i Franciszka Cengla, wedle Dom. 95 pag. 487 n 31 haer. należącej realności pod l. 747¹/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 7100 zł., jednak nie niżej kwoty 4000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 355 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe miniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jago zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 7946. (550 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie w sumie 9 zł. 85 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 10 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 70/b w Ubieszynie l. w. h. 131 objętej, Maryanny Krokos własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 3050 zł. w. a.

Wadyum 305 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 24 października 1885.

L. 8952. (645 3—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. k. 382 w Radzichowej l. w. h. 902 ks. gr. gm. katastralnej Radzichowy, Reginy Tlałkowej i spadkobierców ś. p. Marcina Tlałki na pretensyą Jerzego Kukutscha 200 zł. w. a. z pn

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 375 zł. w. a. dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 38 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 17 grudnia 1885.

L. 208. (655 3—3)

W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Oświęcim 15 stycznia 1879, nr. 1647 dozwala się celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla, w kwocie 3000 zł. w a. z pn., egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nr. 207/80 w Oświęcimie wedle księgi grunt. miasta Oświęcima Tom. II pag. 365 i realności w Oświęcimie wedle tej samej księgi Tom. IV pag 657 egzekutów Dawida i Jentli małż. Kuppermannów własnych.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin na dzień 25 lutego i na dzień 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, w tut. budynku sądowym z tem, że sprzedaż nastąpi tylko po wyżej lub za cenę szacunkową a w razie nie uzyskania takowej, wzywa się wierzycieli na termin na dzień 26 marca 1886, o godzinie 4 po południu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, poczem trzeci termin, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności głównej Tom. II pag 365, 2390 zł. 80 ct.

Wadyum 239 zł., zaś dla realności Tom. IV pag. 657 cena szacunkowa i wywoławcza 1760 zł. 73 ct., a wadyum 176zł.

Reszta warunków i wykazy hipoteczne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 11 grudnia 1885.

L. 29320. (654 3—3)

Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy pręta gruntu pod l. k. 195 na Zawieżnem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego stanowiącego w sprawie hminy miasta Drohobycza, przeciw nieobjętej masie spadkowej Hrynia Lemecha pto 30 zł. 34 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł w a.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut.-sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 23 grudnia 1885.

L. 7324. (657 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Laufera w kwocie 249 zł 59 ct. w. a zpn., odbędzie się 10 lutego 1886, godzinę 10 rano, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 24a w Ispie położonej, masy spadkowej Maryanny Widzowej własnej.

Cena wywołania 250 zł. w. a. poniżej której realność rzeczona sprzedaną być może.

Wadyum 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec dnia 17 grudnia 1885.

L. 7408. (652 3—3)

W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sumy 110 zł. z większej 300 zł. pochodzącej w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 95 w Krasnem polaskiem małoletnich Naryanny, Jakóba, Wojciecha, Anny i Jana Oleksych własnego, na rzecz Floryan Jamora intabulowanej, celem zaspokojenia należytości Filipa Schwarza w kwocie 10 zł. 58¹/₂ ct. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania 110 zł., na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 11 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszej sądowej registraturze

C. k. sąd pow. miej.-deleg.

Nowy Sącz, 21 październ. 1885.

L. 34367. (511 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego 2390 zł. 59 ct. i zaległych rat 112 zł. 50 ct., 112 zł. 50 ct i 112 zł. 50 ct. wa. zpn. dozwoloną została na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 85 dz. VIII w Krakowie położonej, wedle wyk. hip. 1481 karta B. poz. 1 dłużnika Szabsy Bertrama własnej.

Licytacyjna sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 marca, 5 kwietnia i 10maja 1886 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15445 zł. wa., sprzedaż zaś w dwóch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej takowej, a na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1544 zł. wa.

Do ułatwiającej ułożenia warunków wyznacza się termin na dzień 24 maja 1886 godzinę 10 rano.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, c. k. urząd podatkowy w Krakowie, magistrat król. stoł. miasta Krakowa, szpital św. Leonarda do rąk Prokuratoryi skarbowej we Lwowie, kasa oszczędności miasta Krakowa do rąk dyrekcyi, tudzież niewiadomi z miejsca pobytu wierzyciele, którzyby po dniu 16 listopada 1885 do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli i którymby uchwała rozpisująca niniejszą licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Michała Koja z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie ustanowionego.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 15635. (574 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 170 zł. 40 ct., 170 zł. 40 ct aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego, 25 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 30/1 miasto w Stryju położonej wedle dom. II pag. 284 nr, 8 haer. dłużnika Nuchima Landesberga własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8375 zł. aw., zaś wadyum 837 zł.

2. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

3. Gdyby ceny szacunkowej uzyskać nie można natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków ułatwiających termin na dzeń 1 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu na który się wierzycieli hipotecznych z tem wzywa, że w razie niejawienia się jako zrzystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Baczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 3 października 1885.

M. 3870. (450 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności według l. 267 w połowie, według l. w. h. 268 w ³/₁₆ częściach według l w. h 269 w ²/₁₂ częściach. według l. w. h. 270 w ¹/₄ częściach według l. w. h 275 ²/₂₄ częściach Reginy Wnętrzak własnej, pod nr. kons. 119 w Gilowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej protokołem według rezolucyi tutejszo-sądowej z dnia 24 października 1884 l. 5140 egzekucyjnie oszacowanej.

Na tych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się równocześnie, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 kwietnia 1886, o godzinie 4 popołudniu, na którym to terminie niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Cenę szacunkową stanowi kwota 410 zł. 64¹/₂ ct,

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

Slemień, 30 grudnia 1885.

L. 6130. (738 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Roller przeciw Mikołajowi Rybkiewicz pto 71 zł. w. a. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. k. 411 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stancwiąca

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 30 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 17 września 1885.

L. 28015. (688 1—3)

Dnia 17 lutego 1886, dnia 18 marca 18 6 i dnia 16 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 259 w Michałowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Dawida Leiby Abrahama przeciw Michałowi Hanik pto 27 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 40 złr. w. a.

Wadyum 4 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 21 grudnia 1885.

L. 4713. (601 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż realność pod l. k. 242 w Wysoce położona wykazem hip. l. 127 gminy katastralnej Wysoka objęta o ile do spadkobierców po Leib Raab należy przez dobrowolną publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu zostanie sprzedana.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 8 grudnia 1885.

L. 8414. (687 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Wolf. Karlinera, przeciw Jurkowi Basalukowi pto 62 zł. 13 ct. z pn., przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności w Głębokiem położonej, ciało tabularne stanowiącej dnia 5 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1886 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 35 zł.

Wabyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 10 grudnia 1885.

L. 9522. (684 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego odbędzie na wyznaczonym na dzień 16 lutego 1886 godzinę 10 zrana trzecim terminie licytacyjnym, przymusową sprzedaż realności względnie placu pustego pod l. kons. 1301 tab. 935 w Brodach położonego, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zuzanny Skotnickiej, Melchiora Baltazara Skotnickiego, nieobjętej masy Filipa Skotnickiego i małoletniej Anton. Skotnickiej własnego, w b. tut. sądu pod warunkami w tus. uchwale z 30 grudnia 1884 l. 11105 wyrażonymi, w „Gazecie Lwowskiej" nr. 88, 89, 90 ogłoszonymi a uchwałą z dnia dzisieiszego ułatwionymi.

Cena szacunkowa 299 zł.

Wadyum 5 prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Brody, dnia 12 czerwca 18 5.

L. 7161. (690 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Bajli Landau 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności l. k. 18 w Zboiskach Katarzyny, Rozalii i Józefa Szyszlaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej 18 marca, 15 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 880 zł.

Wadyum 88 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 10 grudnia 1885.

L. 5678. (710 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w symże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 1 księgi Koniow, spadkobierców Waśka Litwina własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł., dnia 10 lutego i 10 marca 1886, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. W dniu 14 kwietnia 1886 ułatwienie warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 24 września 1885.

L. 7377. (721 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 379 zł. 62 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej pod nr. kons. 132 sub 119 w Turzy wielkiej położonej, dłużniczka Wasyla Tenyszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 4 lutego, 4 marca i 1 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 1 grudnia 1885

L. 9598. (735 1—3)

W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 70/168 w Horochoinie położonej do dłużnika Michała Oleksyna należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. aw. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 30 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 28 listopada 1885.

L. 16609. (517 3—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 26 marca 1886 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszo-sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Przybyszówce położonej według l. w. h. 380 gminy katastralnej Przybyszówka Grzegorza Koryla własnej za cenę 480 złr. oszacowanej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 122 złr. 36 ct. za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 19783. (598 3—3)

Dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1886 godzina 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinowie położonych, ciała tabularne l. 326, 379, 383 stanowiących w sprawie Franciszka Walinera, przeciw Franciszkowi i Reginie Honezom pto. 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 925 zł. w. a

Wadyum 92 zł. 50 ct

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej, sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejsz-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m.-deleg

Sambor, dnia 20 grudnia 1885.

L. 3. (556 3—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia zapadłych rat pożyczkowych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 255 zł. 15 ct. i 255 zł. 15 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu tutejszo sądowym w dniach 26 lutego, 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 51 w Rzeszowie wedle wyk. hip. l. 46 poz. 3 i 4 karty B. Debory Haskler urodzona Ehrenpreis własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 10.596 zł. 28 ct.

Wadyum 1060 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 26 marca 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Fechtdegen w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie.

Rzeszów, 7 stycznia 1886.

L. 10042. (590 3—3)

Celem ściągnięcia należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum. 906 zł. 25 ct. w. a. z pn., przedsięwziętą zostanie dnia 29 marca i 30 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie rano w B. IV, przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Debesławce z przyległ Tracz vel Michałówka w tutejszym powiecie położonych, wykazu hipotecznego l. 108 objętych, a Seliga Scharfa i Mordka Bolchowera własnych.

Cenę wywołania poniżej której rzeczone dobra sprzedane nie zostaną, stanowi wartość takowych przy udzieleniu pożyczki w sumie 50758 w. a. przyjęta a wadyum sumę 5076 zł. w. a.

W razie bezskutecznego upływu powyższych terminów wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 4 maja 1886, 10 godzina zrana w B. IV.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

O czem się między innymi i A. L. Winklera z życia i miejsca pobytu niewiawomego, tudziez i tych wierzycieli którzyby po dniu 13 września 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały weale lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Freudenberga.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 5 listopada 1885.

L. 20030. (627 3—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanej kolei Arcyksięcia Albrechta w kwocie 400 zł. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 117 i 242 miasto w Stryju położonych, dłużnika Eliasza Finkelsteina własnych, protokołem de praes 28 lutego 1885 l. 2963 ocenionych, ciało tabularne stanowiących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania obu połów realności stanowi cena szacunkowa 4688 zł. 49 ct w. a., a wadyum kwotę 250 zł. w a.

2. Do sprzedaży tej wyznacza się 2 termina na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1886' każdym razem o godzinie 10 rano, przy którym realności te lylko za lub wyżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Gdyby ceny szacunkowej osiągnąć nie można, natenczas ustanawia się dla ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 8 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipotecznych pod tym warunkiem się wzywa, iż w razie niejawienia się za przystępujacych do wniosków jawiących się wierzycieli uznani będą.

3. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

4. O tem uwiadamia się obie strony i wszytkich hipotecznych wierzycieli, zaś tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 20 października 1885 weszli, do rąk kuratora adw. Baczyńskiego z zastępstwem adw. Błońskiego.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 16 grudnia 1885.

L. 5378. (523 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Oleksy Lasytczuka imieniem własnem i jako spadkobiercy ś. p. Maryi Lasytczuk przeciw masie leżącej ś. p. Jurego Drahiruk pto 736 zł. itd. zpn., odbędzie się w dniu 2 marca, 30 marca i 4 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Żabiu pod l. 616 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy leżącej ś. p. Jurego Drahiruk własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 425 zł. wa.

2. Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct. wa.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 1 października 1885.

L. 7467. (413 3—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod nr. 378 w Rzeszowie położonej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 marca i 16 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 378 w Rzeszowie położonej, lwh. 328 objętej.

Cena wywołania 18229 zł. 8 ct.

Wadyum 1822 zł. 91 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych, jest adwokat dr. Illasiewicz z substytucyą adw. dr. Reicha.

Rzeszów, 17 grudnia 1885.

L. 11026. (624 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Agaty Lachowej w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w dniach 15 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 56 w Biczycach Piotra Zawiślana własnej.

Cena wywołania wynosi 736 zł. 19 ct., poniżej której realność ta sprzedana nie będzie.

Wadyum 74 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 27 kwietnia 1886 o 4 po południu.

Kurator wierzycieli niewiadomych adw. dr. Janczura.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 8 grudnia 1885.

L. 7104. (420 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 423 zł. 87 ct. w a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 15 ks. gł. gm. kat. Cichowa objętej a własność dłużnika Joachima Lisowskiego stanowiącej na dniu 29 marca 1886, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś 200 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Niepołomice, d. 28 grudnia 1885.

L. 15850. (545 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 638 zł. 29 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 281 w Kupczyńcach położonej, Mojżesza Einlegera własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1800 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 17391. (587 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 28 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya dóbr Sieniawa wedle wyk. hip. l. 443 karta B. poz. 15 Szczęsnego Trzcińskiego własnych, z wykluczeniem parceli gruntowej z kompleksu dóbr Sieniawa jak dom. 158 pag. 252 n. 40 haer. wydzielonej i jak dom. 523 pag. 121 n. 1 haer. osobne ciało tabularne stanowiącej, w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 16998 zł. 58 ct. wa. zpn. Dobra te zostaną na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cena wywołania 124110 zł. wa.

Wadyum 6205 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 7030. (609 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Sereth in der Bukowina wird bekannt gemacht, daß am 2. Mai 1885 zu Hliboka, Karolina Josefa zweier Namen 1ter Ehe Dziedzic, 2ter Ehe v. Tabora geborene Łuszczyńska, kinderlos mit Hinterlassung eines mündlichen von drei fähigen und schreibkundigen bescheinigten, jedoch noch nicht beeideten Zeugen, so wie vor drei schreibunfähigen noch nicht einvernommenen Zeugen errichteten Testamentes, gestorben ist.

Da dem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen, außer dem testamentarisch eingesetzten Erben, auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der k. k. Notar Karl Macieliński zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen nach Maßgabe ihrer Ansprüche eingeantwortet werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sereth, den 13. Juni 1885.

Zl. 62179. (530 2—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird Herr Wilhelm Flor hiemit verständigt, daß für denselben, wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes, in der Exekutionssache der Firma F. Schmitt gegen Sophie Nagel wegen Zahlung von 294 fl. und 300 fl. ö. W. ein Curator in der Person des hierortigen Advocaten Dr. Saul Waldmann mit Substituirung des Adv Dr. Bund behufs Zustellung des in der obigen Rechtssache ergangenen hg. Beschlußes vom 11. Juli 1885 Zl. 32372 und künftiger diesbezüglichen Bescheide bestellt worden ist.

Herr Wilhelm Flor wird demnach aufgefordert, dem bestellten Curator, die zur Geltendmachung seiner Rechte nöthigen Behelfe einzusenden, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls derselbe die Folgen seines Saumfals sich selbst wird zuschreiben müssen.

Lemberg, am 31. Dezember 1885.

L. 1654. (662 2 -3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1886 l. 1654 wniósł gal. Bank kredytowy w sprawie przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, Aleksandrowi Voglowi i Maryi z Voglów Skazowej o zapłacenie sumy wekslowej 2150 złr. w. a. prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej wskutek czego został dla niej adw. dr Roiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Gorecki mianowany i kuratorowi egzemplarz tus nakazu zapłaty z 12 grudnia 1885 l. 59808 dla kurandki przeznaczony doręczony. Wzywa się zatem Maryę z Voglów Skazową aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zatępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 20019. (640 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło przeciw Fani Fränklowej pozew wekslowy z dnia 25 listopada 1885 l. 18035 o zapłacenie 100 zł. a. w. wskutek czego nakaz zapłaty uchwałą tut. sąd. z dnia 26 listopada 1885 l. 18035 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Fani Fränklowej jest niewiadome, przeto ustanawiamy dlań adwokata dra Goldhammera z substytucyą adwokata dra Steca kuratorem i doręczając temuż nakaz zapłaty, wzywamy Fanię Fränklową, aby temuż informacyę do wniesienia zarzutów udzieliła, albo też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 14 stycznia 1886.

L. 34351. (648 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie prostuje umieszczony w części urządowej „Gazety Lwowskiej“ w numerach 283, 284 i 285 do amortyzacyi 6 prc. procentowego listu zastawnego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 755 lit. A. Serya II z 1 listopada 1872 na 1000 zł. wa. opiewającego się odnoszący edykt z dnia 6 listopada 1885 l. 30026 w ten sposób, że podany w tymże edykcie termin amortyzacyjny jednego roku, szesciu tygodni i trzech dni od dnia 1 lutego 1909, jako najpóźniejszym dniu płatności zagubionego listu zastawnego, a względnie gdyby ów list zastawny wcześniej wylosowanym został, od dnia płatności następującego w trzy miesiące po tymże wylosowaniu, liczyć się ma.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 803. (641 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię Sławikównę i Emanuela Balatkę, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła dnia 16 stycznia 1886 l. 803 pozew wekslowy przeciwko nim o zapłacenie kwoty 120 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia 21 stycznia 1886 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Holzera z substytucyą adw. dra Steca doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 797. (642 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Wejwodę, Jerzego Palmi i Jana Ehlera konduktorów przy kolei państwowej, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła przeciwko nim dnia 16 stycznia 1886 l. 797 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 30 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 797 przeciwko nim nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Steca ze substytucyą adwokata dra Holzera doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 7903. (498 2—3)

Sołotwiński c. k. sąd powiatowy zawiadamia Ilka Wasiutyna z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, przeciw któremu Jan Meisner pod dniem 23 listopada 1885 do l. 7903 pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 200 zł. w sądzie tutejszym wytoczył, iż dla niego ustanowiony został kuratorem ad actum Jurko Mełnyk wójt z Maniawy, któremu pozew wspomniony z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1886 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonym, doręczono

Ilko Wasiutyn ma zatem ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść, inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

Sołotwina, dnia 7 grudnia 1885.

L. 14043. (616 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Podgórskiego, tudzież jego spadkobierców niewiadomych. że Denjamin Rosner jako prawonabywca Blümy Seiler wniósł przeciw nim prośbę egzekucyjną, której uchwałą z dnia 28 października 1885 l. 14043 zadość uczyniono

Oraz ustanowił sąd dla tych egzekutów kuratora w osobie adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca egzekutom by co do środków prawnych z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowy.

Przemyśl, 28 października 1885.

L. 16342. (535 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Melledra, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1884 l. 11590, dozwalającej wpisu prawa zastawu dla zaległości podatkowych w stanie biernym realności l. 312 dz. VIII w Krakowie dla niego kurator w osobie adw. dr. Joachima Rosenblatta ustanowiony został, któremu potrzebnych środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi oznajmić winien.

Kraków, 19 czerwca 1885.

L. 1894 (632 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 stycznia 1886 do l. 1894 wniosła rada nadzorcza galic. Zakładu zastawniczego kredytowego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Gamratowi pozew o 1200 zł. wa. z przynależytościami, na który to pozew wyznaczono termin trzydziestodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Gamrata nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Dzięgielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Gamrata, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 23 915. (579 3—3)

C. k. wyższy sąd kraj. lwowski podaje w myśl ust. z dn. 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. pa. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Seliga Feurmana o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. k. 278²/4 położonej Seliga Feurmana własnej w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej l. 1219 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym, rzejrzanym być może a od dnia 1 lutego 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa zastawu i inne prawa hipoteczny na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip. czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięty nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1886 tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, który na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 12956. (499 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, iż dnia 26 września 1880 r. zmarł w Tyśmienicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Saul Beiter, sąd nieznając pobytu Berla Beitera wzywa tegoż, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenia przyjęcia spadku po Saulu Beiterze w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami oświadczonemi i z kuratorem Leibą Kirschenbaumem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 26 listopada 1885.

L. 106. (470 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Holzera, iż przeciwko niemu i Jonasowi Brandsteterowi wniosła pod 8 stycznia 1886 Sara Korn pozew wekslowy o 600 złr. z pn., i że wydany równocześnie nakaz zapłaty l. 106 doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Olszewskiemu w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Izaka Holzera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył możliwych środków do obrony swych praw lub sądowi przedstawił innego zastępcę gdyż inaczej złe skutki zaniedbania samby sobie przypisać musiał.

Nowy Sącz, 9 stycznia 1886.

L. 25777. (440 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z 5 lipca 1881 l. 7271 dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Maryi Kisil zam. Hübsch kuratorem p. adw. dra Trzecinieckiego z zastępstwem p. adw. dr. Maxa.

Wzywa się Maryę Lisil zam. Hübsch aby mianowanym kuratorom informacyi udzieliła albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 1478. (529 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Salę Bernfeld, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 11go stycznia 1886 l. 1478 w sprawie tegoż Towarzystwa przeciw Meilechowi i Sali Bernfeldom o 25 złr. w. a z pn. w celu doręczenia Sali Bernfeld nakazu zapłaty z dnia 15go września 1885 l. 23349 został dla niej adwokat dr. Weiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Salę Bernfeld, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

Zl. 18207. (387 3-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit der Inhaber des in Tarnopol den 3. Jänner 1877 durch Benjamen Grossmann auf 80 fl. ausgestellten und durch Johann Loczakowski angenommenen Wechsels aufgefordert binnen fünf und vierzig Tagen vom heutigen Tage an gerechnet um so gewisser hig. zu erscheinen und den fraglichen Wechsel vorzubringen, als hochst derselbe auf Ansuchen der Sara Bartel für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol, den 19. December 1885.

L. 7438 [416 3—3]

C k. sąd powiatowy Brzeski zawiadamia że 14 Czerwca 1875 zmarł w Jwkowej Szymon Szot z pozostawieniem dycylu.

Sąd nieznając miejsca pobytu jego córki Katarzyny Szot wzywa ją, aby w ciągu jednego roku wniosła deklaracyą do powyższego spadku gdyż inaczej spadek ten pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Walentym Gyrzem dla niej ustanowionym.

Brzesko, 28 września 1885.

L. 34381 (649 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Münza, że na żądanie firmy Nussbaum et Pick w Wiedniu na podstawie prawomocnych wyroków celem zaspokojenia sumy 208 zł. 55 kr. w. a. dozwoloną została przymusowa sprzedaż ruchomości u niego zajętych i oszacowanych, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koy'a z podstawieniem adw, dr. Affego ustanowiony został i poleca mu się, aby kuratorowi ustanowionemu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 34069. [647 3—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą księżnę Stefanię Radziwiłłównę, jako wierzycielkę hipoteczną realności pod l. k. 11 w Krakowie, że spadkobiercy śp. Xawerego Placera wnieśli dnia 31 października 1883 l. 26319 podanie o wydanie im z depozytu sądowego kwoty 84 złr. 56 ct. jako z wynagrodzenia za grunt wywłaszczony na realności pod l. 11 dz. VI. w Krakowie o rozszerzenie ulicy św. Krzyża, że celem oświadczenia się wierzycieli hipotecznych wydarzeczonej realności czy na żądanie nie zezwalają odbyło się już kilka terminów w sądzie, że obecnie w tym celu dalszy termin na dzień 22 lutego 1886 godz. 9 rano wyznaczono z tym dodatkiem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za zgadzających się na wydanie rzeczonego depozytu uważani będą, że wreszcie dla księżniczki Stefanii Radziwiłłównej celem zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą p. adw. dra Kopfa, którym kurandka potrzebnych wyjaśnień ma dostarczyć lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 60957. (528 3—3)

C. k. sąd kraj. jako hand. we Lwowie wiadomo czyni p. Ludwikowi Zychlińskiemu, że ustanowił dlań z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego w sprawie egzekucyjnej Feiwla Palturaka przeciw Ludwikowi i Izabeli Żychlińskim o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn kuratorem w osobie adw. krajowego dr. Szwedzickiego we Lwowie ze substytucyą adw. dr. Lityńskiego, któremu to kuratorowi doręczono ts. uchwałę z 17o października 1885 l. 48850 dla Ludwika Żychlińskiego przeznaczoną.

Wzywa się przeto pana Ludwika Żychlińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków w celu obrony swych praw, lub zamianował innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej skutki swej opieszałości samemu sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, 31 grudnia 1885.

Z. 2241. (719)

Im Grunde Erlaßes des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 5. Jänner 1886 Zl. 79 wird der bisher bloß in der Bukowina und in einigen Gebietstheilen Galiziens an der Landesgrenze bewilligte Verschleiß des türkischen Grenz- Rauchtabaks (Tarifpost B 15) vom 1. Februar 1886 angefangen, auf ganz Galizien ausgedehnt, und von diesem Tage angefangen, der Verschleispreis für 100 Briefe beim Verkaufe an Verschleißer von 2 fl. 70 kr. auf 3 fl. 60 kr. und beim Verkaufe an Consumenten für 1 Brief von 3 kr. auf 4 kr. erhöht.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, den 14. Jänner 1886.

L. 2241. (719)

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 5 stycznia 1886 l. 79 rozszerzoną została sprzedaż pogranicznego tytoniu tureckiego (poz tar. B 15) która dozwoloną była dotąd tylko na Bukowinie i w niektórych częściach Galicyi na granicy Państwa, od 1 lutego 1886 począwszy na całą Galicyę i od tego dnia podwyższoną została cena sprzedaży za 100 paczek przy sprzedaży takowych sprzedawcom tytoniu z kwoty 2 zł. 70 ct. na kwotę 3 zł. 60 ct. a za 1 paczkę przy sprzedaży takowych konsumentom, z kwoty 3 ct. na kwotę 4 ct.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 14 stycznia 1886.

Konkursa.

Zl. 159. (697 1—3)

Concurs

für eine Wirtschaftselevenstelle bei dem k. k. Staatsgestüte in Radautz.

Bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirtschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher vierhundert Gulden (400 fl.), ein Natural-Wohnzimmer und dem Bezuge von 10 23 m. harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über der Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Verbildung und insbesonders darüber auszuweisen, daß sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben.

Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvirung der Hochschule für Bodencultur mit gutem Erfolge, so wie die Kenntniß der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht. Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concursausschreibung in der Wiener-Zeitung an die Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz zu richten.

K. k. Staatsgestütes-Direction.
Radautz, am 28. Jänner 1886.

Upadłości.

(691 2—3)

Do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Józefa Szwagera z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 4 lutego 1886 w biurze sądowem o godzinie 3 po południu.

Komisarz konkursowy.
Husiatyn, 27 stycznia 1886.

L. 10. (656 3—3)

Wierzycielom masy rozbiorowej Hersha Rubina i Fischla Jungermana oznajmiam niniejszem, iż do sprawdzenia i zatwierdzenia a względnie uwątpliwienia rachunku z zarządu tej masy za czas od 1go stycznia 1880 po dzień 1go marca 1884 przez zawiadowcę Abę Mühlsteina złożonego, którego przejrzenie jest dozwolonem, termin w sądzie tutejszym na dzień 3 lutego 1886 o godzinie 3ej po południu wyznaczony został, na który ogół wierzycieli zapraszam.

Rożniatów, 5 stycznia 1886.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 1066. (651 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanej spółki handlowoj Phöbe & Małke Rosen i spólników Phöbusa Rosena i Małki Rosen w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem kon. ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Tupeca a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9go lutego 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dn. 12 kwietnia 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili a to na terminie na dzień 11go maja 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

W końcu oznajmnia się, ze rozprawa z każdym z tych obecnym edyktem otwartych konkursów odrębnie w tymże sądzie konkursowym prowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 stycznia 1886.

L. 26. (639 3 3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Altera Alterbauma zgłoszonych wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886 r., o 4 po południu na takowy zarządcę masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa się

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

L. 56. (638 3—3)

Celem przedsięwzięcia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Saula Wermuta zgłoszonych tudzież do odebrania od krydataryusza Saula Wermuta przysięgi w myśl § 96 ust. konk. wyznacza się termin 16 lutego 1886 o godzinie 9½ rano i na takowy zarządcę masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa.

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 18791. (671 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Ropczyce z miescowościami Gryfów i Srednie i Wielopole, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Jasło, Lublica, Sowina i Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Słupiec, Biskupice z miejscowością Zawierzbie i Podlipie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Zwiernik z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Jamy część II i Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Grodzisko dólne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Krzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Widełka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Zamieście część I, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Szczawnica wyźnia i niźnia, w okręgu sądu powiatowego w Krosienku;

Gruda kępska, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Andrejówka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Skidzin, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Koszarawa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Kocoń i Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu

Stróża z miejscowością Chełm, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ustaw kraj wygotowane, za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając od dnia 1 grudnia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogól jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w ktorego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 grudnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązkuu zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo juz było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 października 1885.

Doniesienia prywatne.



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach. Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 98 –?)

Masło Czyżykowskie

słynne z swej dobroci, które sprzedawano dawniej **w handlu Wgo K. Klimowicza**, a następnie **w handlu Wgo Soleckiego,** jest obecnie do nabycia po zniżonej cenie **1 zł. 40 ct. za kilo, tylko w moim handlu.**

Z poważaniem
Jan Ważny
(382 6-6) ulica Czarnieckiego l. 2.

Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznem, znajdzie umieszczenie przy c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym **w Dobromilu.** (665 3–3)

Dnia 3go lutego 1886 opuści prasę
„Krótki opis geograficzny austryacko-węgierskiej monarchii z szczególnem uwzględnieniem Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, do użytku szkół średnich.

Napisał dr. **Izydor Szaraniewicz.**
Wydanie trzecie.

We Lwowie. Nakładem autora. Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego 1886. Skład w księgarni Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie. Oktaw. XII. 196 str. Cena 1 złr. w. a. (749 1—3)

Komitet budowy kościoła

w Milczycach op. Sądowa Wisznia ogłasza niniejszem konkurs na roboty murarskie. Plany oglądać można u miejscowego ks. Proboszcza Oferty pisemne składać należy najdalej do 25 lutego b. r. (634 2 3)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbedną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zareczeniem najlepszego skutku w kuracye za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączna praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skorne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu **w ogóle i t. p.**

Na listy, które pod adresem **„W. Gierlach** ulica Halicka l. 12 I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 6 do 7 wieczór. [5655 32 –?]

5 kilowe
Beczułki WINA
poleca handel (5896 10—?)
HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN
K. F. Popowicza
w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł. 2.50
1 „ stary „ . . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, natularne i lepsze wina niż z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia.

Do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1886 r.

2 folwarki w Błudnickim majątku

graniczące z sobą o milę drogi od stacyi kolei **Halicz** położone, na lat sześć lub więcej z nadaniem pierwszeństwa razem biorącym.

	Morgów ziemi				Morgów oziminy		Cena roczna
	ogółem	ornej	łąk	pastwisk	pszenicy	żyta	zł. w. a.
Folwark Błudniki	237	170	48	19	30	30¼	1800
Folwark Siedliska	305	219½	34½	51	20½	35	1800
Oba folwarki łącznie	542	389½	82½	70	50½	65	3600

W Siedliskach dom murowany 8 pokoi, łazienki, kuchnia, etc. woda rurami w domu. **W Błudnikach** dom mniejszy, oraz dwie chaty dla sług. Budynki obszerne w dobrym stanie. Bliższej wiadomości, za wyłączeniem pośredników i kompetentów żydów, udziela Zarząd majątku w Błudnikach, poczta Halicz.

(698 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Wel r) Papier z c. k. uprzyw. f ki papieru S